

KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi - z wyjątkiem świąt i świąt katolickich - codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich adresatów: Ku. Poznański, Poznań - Posen.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau) nr. 5343

PAZDZIERNIA: na miejscu (w ekspedycji) mies. 1.00 kwart. 3.00 mk.	
w Poznaniu (z odnowieniem do domu) " 1.20 " 3.50 "	
na pocztach Rzeczypospolitej " 1.20 " 3.50 "	
w Niemc. i Austro-Węg. pod opaską " 1.55 " 5.50 "	
zagranicą pod opaską " 2.50 " 7.50 "	
na poczcie polowej " 1.00 " 4.80 "	

Numer korespondencyjny 10 fen.

OGŁOSZENIA: swy.k.e. za jednolamowy wiersz petytowy lub jego miejsce - na stronie siedmiolamowej - 20 łarygów.
reklamy za jednolamowy wiersz petytowy lub jego miejsce - na stronie ośmiolamowej - 40 łarygów.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 229.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Poznań, niedziela dnia 7-go października 1917

Telefonu nr. 3524.

Rok XII.

Poznań, dnia 6. października 1917.

Sprawa pokoju.

II

O kolonie i surowce.

Bitwa pod Ramadje nad Eufratem przypomina nam znowu po długiej ciszy na frontach pozaeuropejskich, że terenem wojny nie są tylko linie bojowe na wschodzie i zachodzie środkowej Europy, ale faktycznie świat cały. Mały kontynent europejski jest wprawdzie główną areną mocarstw walczących, ale interesy, o które wojna się toczy, wybiegają daleko poza te ciasne szranki i oplatają siatką potężnym całą ziemię. Hasła oparcia przyszłych stosunków międzynarodowych na zgodzie, prawie i pokoju są bardzo piękne i nawet sceptykowi trudno zaprzeczyć, że do realizacji ich zbliżyliśmy się bardziej niż przed wojną. Ale rzeczywistość, z którą się liczyć należy, przedstawia się jeszcze ciągle jako olbrzymia walka dwóch potęg imperialistycznych, dążących do rozpostarcia wpływów swoich po całym świecie: Anglii i Niemiec. Z najbliższymi celami wojny w Europie, ze sprawą Belgii, Alzacji i Lotaryngii, terytorjów włosko - austriackich, kwestii polską i losami Bałkanów łączy się szeroko na obie półkule ziemskie zatoczony krąg interesów politycznych, gospodarczych i kolonialnych pierwszorzędnej znaczenia. Rozwój Anglii, której dominacja, kolonie i kraje leżące obejmują bez mała piątą część ziemi i ludzkości, jest klasycznym przykładem ogromu mocarstwa wszechświatowego. Niemcy były w chwili wojny dopiero na początku tego rozwoju, ale energia, z jaką dążyły do powiększenia kolonii swoich w Afryce, śmiałość ekspansji gospodarczej ku Azji przedniej - wzrost interesów handlowych na Dalekim Wschodzie, zamianowały dobitnie drogi imperializmu niemieckiego. W starciu się właśnie tych dwóch rywali na terenie współzawodnictwa wszechświatowego widzieć należy najgłębszą przyczynę wojny.

Wszelkie hasła pacyfistyczne, jakkolwiek coraz głośniej przemawiają do serc ludzkości, nie zmieniają prawideł nowoczesnego życia ekonomicznego, które państwom europejskim nakazują szukać kolonii, obdarzonych bogactwami przyrody bądź to, aby tam umieszczać nadmiar ludności własnej, bądź też, aby czynić z nich źródło sprowadzania surowców niezbędnych i materiałów, bądź wreszcie aby o ile silna liczebnie ludność dany obszar kolonialny zamieszkuje, zyskiwać jej siłę pokupu dla przetworów krajowego przemysłu. Na tej podstawie tworzy się potem ów rozgałęziony system polityczno - gospodarczy, który buduje floty potężne dla ochrony żeglugi handlowej, poszukuje stacji węglowych i punktów oparcia dla statków swoich, powiększa i zaokrągla posiadłości zamorskie, rozszerza po całym świecie placówki handlowe i w ten sposób w ciągłej walce z konkurentami kształtuje nowożytnie imperjum mocarstwowe.

Na tej wielkiej scenie wszechświatowej Anglja w wojnie obecnej zyskała narazie niezaprzeczoną przewagę. Zabrała ona kolonie niemieckie w Afryce, podcięła żeglugę niemiecką, wyparła handel Niemiec z rynków międzynarodowych i skrzepowała wytwórczość przemysłową przez odciecie dowozu surowców. Równocześnie Anglja realizuje swoje olbrzymie plany kolonialne. W Afryce dojrzała połączenie angielskich obszarów południowo - afrykańskich z Sudanem i Egiptem. Od Egiptu zaś na wschód armie angielskie, operujące w Sinai, Palestynie, w Syrii, Mezopotamji i Persji wywalczyły sobie pomost do Indji Wschodnich.

Łatwo zrozumieć, ile tu problemów wojna poruszyła. Rozwiązania ich wszelkie perspektywy rozbrojenia i sądów rozjemczych ani o krok nie przybliżają. I tu przy największym nawet optymizmie pokojowym trudno dostrzedz narazie możliwości porozumienia wzajemnego. Dla Anglii kwestją życia i śmierci jest zachowanie kolonii swych i tego bezpieczeństwa handlu na morzu, które jej zapew-

niała dotychczas potężna flota wojenna, a któremu teraz niemieckie łodzie podwodne zagrażają poważnie. Dla Niemiec kwestją egzystencji jest odzyskanie zamorskich rynków i możliwość sprowadzania surowców, bez których przemysł niemiecki jest ubezwładniony. Z tego właśnie też zwolennicy walki aż do bezwzględnej zwycięstwa w Niemczech czerpią argumenty, które nietyko są mrzonkami wszechniemieckimi. Ciekawy bardzo artykuł na ten temat zamieściła w tych dniach "Tägl. Rundschau" z hamburskich kół kupieckich. Autor, przedstawiając niestety chętną doniosłość kwestji dowozu surowców dla Niemiec, pisze co następuje:

Roztrzaskanie to prowadzi nas bezpośrednio na nadzwyczaj ważne pole dostawy surowców w po wojnie. Bez obfitego zaopatrzenia się w surowce ani pomysł nie można o znacznym wywozie wytworów przemysłowych, ponieważ na razie pokryć należy ogromne zapotrzebowanie w kraju samym. Jakżeż marny utrzymać te surowce, pochodzące prawie wyłącznie z krajów nieprzyjacielskich i ich kolonii, jeśli przy zawarciu pokoju nie zdolamy wymusić sobie ich dostawy, gdyż nikt nie może nie dostarczyć nam do brownie.

Celem wyjaśnienia sobie trudności tego problemu, wymienimy tylko kilka najważniejszych surowców: Bawełna pochodzi niemal wyłącznie z Ameryki Północnej i Egiptu, wlna głównie z Afryki Południowej, Australji i Nowej Zelandji, skóry z Indji, Brazylji i Argentyny, guma z Ameryki środkowej i południowej, kamfora z Japonji, jedwab surowy z Chin i Francji, koprowina z Stanów Zjednoczonych, drzewa użyteczne również stamtąd, także z Kuby i Rosji, tabak z Stanów Zjednoczonych, Kuby i Brazylji, juta i len z Afryki wschodniej i Indji. Bez przesady powiedzieć można, że 90 proc. wszelkich naszych materiałów surowcowych pochodzi z krajów nieprzyjacielskich. Nie przeto nie jest rzeczą łatwiejszą dla naszych nieprzyjaciół, jak uniemożliwić nam ich sprowadzenie. Lecz nawet gdybyśmy na drodze porozumienia pewne ilości zdolali sobie zapewnić, nie wystarczyłyby one prawdopodobnie na wywóz wytworów przemysłowych, co przecież jest głównym warunkiem dla odbudowy naszego handlu światowego. Natomiast gdybyśmy optymizmem się powodując sądzili, że nieprzyjacieli nasi nieograniczone ilości surowców na usługi nam stawiają - co niemal rzeczą jest niemożliwą, ponieważ oni tak samo jak my koniecznie ich potrzebować będą - to jeszcze dwa ciężkie momenty utrudniają nam sprowadzenie tych surowców: Brak pojemności frachtowej i lichej kurs naszej waluty, który uniemożliwiałby płacenie tak wielkich sum zagranicę i podrażałby w każdym razie zakup tak bardzo, że naszymi wytworami przemysłowymi nie moglibyśmy konkurować na rynku światowym.

Dla wybrnięcia z tych trudności pozostaje nam jeden tylko już z różnych stron polecany sposób: W traktacie pokojowym od naszych nieprzyjaciół, zwłaszcza od Anglii i Francji, jako odszkodowania za nasz zniszczony handel światowy żądać winniśmy dostawy pewnych ilości surowców zaraz po zawarciu pokoju i później. Każdemu, kto tylko w pewnej mierze śledził nastroj w naszych nieprzyjaciół, powinno być rzeczą jasną, że takiego warunku w obecnym stadium wojny nie można osiągnąć drogą porozumienia. A więc "Ceterum censeo" jest i będzie: Anglja powinna być pokonana. Tylko na tej podstawie uzasadnić można optymizm co do naszej przyszłości gospodarczej. Jeśli to się nie uda i jeśli rząd nasz przez większość parlamentarną pozwoli się popchnąć do watłej rezygnacji pokojowej, wtedy i najłagodniejszy optymizm nie będzie miał prawa bytu. Nieodwzownym następstwem byłby zastój w przemyśle, handlu i rzemiołnictwie, ogólne bezrobocie i popadnięcie w nędzę, w końcu wychodziłoby milionów rodzin robotniczych.

Wywody te nie wykluczają może z siłą przekonywującą możliwości porozumienia wogóle, ale bądźco bądź ilustrują dobrze, jak dalekie jeszcze są nadzieje łatwego i szybkiego pokoju. Zarówno po stronie koalicji jak po stronie państw centralnych istnieją jeszcze potężne motywy, które domagają się odniesienia zupełnego zwycięstwa nad przeciwnikami i kontynuowania wojny aż do osiągnięcia tego celu. To należy brać w rachubę przy ocenianiu perspektyw pokojowych. Jakkolwiek są silne bez wątpienia prądy ideowe ku przyspieszeniu pokoju, to rzeczywistość faktów i sił realnych przeciwstawia im się jeszcze jak wał granitowy, który nielatwo da się skruszyć.

Krwawa bitwa we Flandrii.

Jeżeli spojrzymy na mapę Europy, to zobaczymy zacieśniony między Francją i Holandją mały skrawek wybrzeża belgijskiego. Zaledwie 65 kilometrów wynosi cała ta przestrzeń między granicą francuską z jednej a holenderską z drugiej strony. Nikły pasek ziemi piaszczystej z wydmami o monotonnej melancholji, w których tylko królowa morza Ostenda zachowała jeszcze ślady świetności swej, ściągającej ongi tłum błyszczący i rozbawiony z całego świata.

O tę to malutką cząstkę wybrzeża toczy się obecnie walka, jakiej świat nie widział. Niemcy, jak wiadomo, na początku wojny w pierwszym impetie zawładnęli Belgią i stali się panami prawie całego wybrzeża belgijskiego, posunąwszy swój front aż ku zachodniej prowincji belgijskiej Flandrii, tak że zaledwie wązka strefa kraju pozostała w ręku belgów. I oto, piaszczysty brzeg morza od Nieuport do Zeebrügge stał się nieocenionej wartości podstawa akcji militarno-politycznej dla Niemców. Potęgą niemiecką wysunęła tu ostrze swoje w bezpośrednie sąsiedztwo Anglii. Dumny Albion, zabezpieczony, jak się zdawało, doskonale zewsząd wodami, poczuł od razu groźne przysunięcie się wroga swego i rywała niemieckiego w dotychczas bliżką przestrzeń, bo oddzielną zaledwie o 100 kilometrów przez wązki kanał La Manche. Odtąd ruchliwa rzesza łodzi podwodnych i torpedowców niemieckich zaczęła niepokoić wybrzeża Anglii i to najczulsze jej części z portami ważnymi, z ujściem Tamizy, która tworzy jedno wielkie środowisko urzędzeń militarno-morskich i artylerji komunikacyjnych. Równocześnie zaś samoloty i Zeppelinzy z hal swoich nad wybrzeżem Flandrii doskonale mogły wyprawiać się w ludne, przemysłowe prowincje Essex, Sussex, Norfolk, Suffolk i na samo serce Anglii na Londyn. Wybrzeże Belgji stało się dla Niemiec odsiecznią, z której raz po raz mogą chwytać Anglję za gardło. I nie ulega wątpliwości, że w dalszej perspektywie wybrzeże belgijskie jest kluczem do wyjścia na Ocean Atlantyki dla Niemiec, że przez nie prowadzi droga do zwycięstwa Niemiec a klęski Anglii w walce o władanie morzami całego świata.

Dlatego właśnie Anglja posyła dywizję za dywizjami w krwawą bój na froncie flandryjskim. Dlatego rozpetał się tam huragan ognia działowego, jakiego świat nie zamał. Dlatego raz wraz zastępy angielskie idą do szturmu w piekło śmierci i zniszczenia, aby skruszyć żelazny mur obrony Niemców. Anglja walczy o śmierć i życie. I dlatego możemy być przygotowani na to, że spokojna ongi ziemia flandryjska spłynie krwią milionów, zanim zapadnie decyzja.

Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 5. X. wiecz. (WTB.) We Flandrii ożywiona walka ogniowa między rzekami Izerą i Lys; poza tem nie ważnego.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 5. X. (WTB.) Nasze łodzie podwodne zatopiły znowu 17 tys. ton. Między zniszczonymi statkami znajdują się trzy parowce uzbrojone, z których dwa były pochodzenia angielskiego, dalej angielski kuter rybacki "P. M. 206 Ronald".

Szef sztabu admiralicji.

Cesarz do Hindenburga.

Berlin, 5. X. Urzędowo donoszą: J. C. M. cesarz do marszałka Hindenburga.

Mój kochany Marszałku!

W dniu dzisiejszym, w którym Pan kończy 70. rok życia, składam Mu moje najgorętsze i naiserdeczniejsze życzenia. Oby Pana Bóg zachował dla mnie, dla armji i ojczyzny jeszcze przez liczne lata w całej świeżości i zdrowiu! Pragnę Panu, kochany Mój Marszałku, zgotować jeszcze osobistą przyjemność. Wiem, że łączą Pana wierne stosunki towarzyskie z oldenburskim pułkiem piechoty nr. 91, którego Pan był znakomitym dowódcą i którego wycwiczeniu wojennemu, Pan także poświęcił swe siły. Przdzielam Pana dla tego też a la suite tego walczonego pułku.

Wielka kwatery główna, 2. paźdź. 1917.
(podp.) Wilhelm I. R.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 5. X. (WTB.) Front północny: W okolicy Jakobsztatu nieznaczna działalność obu artylerji. Na reszcie frontu ogień karabinowy i przedsięwzięcia oddziałów wywiadowczych.

Front zachodni i południowo-zachodni: Ogień karabinowy.

Front rumuński: W okolicy wsi Poliana, 10 wiorst na północ-zachód od Chocimia, porzucił przeciwnik utwierdzenia posterunków swych i cofnął się na pozycje nieco korzystniejsze. Na reszcie frontu nie było zmian, słaby ogień artylerji i ogień piechoty.

Kaukaz: Nic osobliwego.

Bałtyk: W nocy z 2 na 3 października podjęły nieprzyjacielskie hydroplany loty wywiadowcze pod Zerel (wyspa Ozylia) i pod Hainasch, 60 wiorst na południe od Peznau. Stwierdzono, że podczas eksplozji na Zerel zabitych zostało 70 ludzi i 44 odniosło rany.

Morze Czarne: W okolicy Bostoru torpedowce nasze zniszczyły dwa żaglowce nieprzyjacielskie, wiozące węgiel, i holownik. Inny żaglowiec został zdobyty i odprowadzony do Sebastopola; 39 turków wziętych o niewoli.

Lotnictwo: Eskadra latawców nieprzyjacielskich podjęła atak na wieś Krain, na południe od folwarku Gammalówka i rzuciła tam 80 bomb. Zabito 3 żołnierzy i raniono 4; zabito też kilka koni.

Komunikaty francuskie.

Paryz, 5. X. (WTB.) Sprawozdanie czwartkowe popołudniowe: Dość spokojna noc z wyjątkiem na prawym brzegu Mozwy, gdzie obie artylerje bardzo były czynne. W odwecie za rzucone na Bar le Duc bomby rzucili lotnicy nasi bomby na Frankfurt i Rastatt.

Sprawozdanie wieczorne: Walki za pomocą granatów ręcznych i działek artylerji na płaskowzgórzu pod Ailles. Napać nieprzyjacielski oddział na zachód od La Pompelle. Walka działowa była przez cały dzień bardzo silna na prawym brzegu Mozwy. Rano odparliśmy atak nieprzyjacielski na jeden z naszych rowów na północ od wzgórza 344. Artylerja nasza ostrzeliwała koncentracje nieprzyjacielskie w tej okolicy.

Armja wschodnia: Spokojny dzień na całym froncie.

Parlament francuski uchwała rządowi votum zaufania.

Paryz, 2. X. (WTB.) Izba po załatwieniu interpelacji Ponceta-Malvy w sprawie Bołobaszy przyjęła 350 głosami porządek obrad, wyrażający rządowi votum zaufania.

Komunikaty angielskie.

Londyn, 5. X. (WTB.) Sprawozdanie czwartkowe popołudniowe: Dziś rano o godz. 6. zaatakowaliśmy znowu na szerokim froncie na wschód od Ypern. Donoszą o zadawalających postępach. Ujęto już pewną liczbę jeńców.

Sprawozdanie wieczorne: Atak nasz, podjęty na froncie 8 mil, miał zupełne powodzenie. Wszystkie cele zostały osiągnięte. Zdobyto pozycje o wielkiej ważności. Przeszło 3 tys. jeńców przybyło już do obozów. Posiadamy obecnie główny grzebień wzgórz aż do punktu, oddalonego o 1000 jardów od Broodseinde. Wzięliśmy wioskę Poelderhoek i wypędziliśmy nieprzyjaciela z licznym zagładem na południe i wschód od lasu Poligon, zdobyliśmy Molenarzelsthoek i Gravenstafel i dotarliśmy do krańców Poelkappelle. Pochód nasz w kierunku naszego celu ostatecznego również miał powodzenie. Wzięliśmy wieś Butel, Noordendehoek i płaskowzgórze, panujące nad Beclerae i Broodseinde, i posiadamy obecnie dobre pozycje na wierzchu grzbietu górskiego w odległości 5 mil na wschód od Ypern. Wzięliśmy większą część Poelkappelle. Więs jak i reszta celów naszych znajdowały się do południa w naszych rękach.

Straty armji angielskiej.

Roterдам, 4. X. (WTB.) Według "Nieuwe Rott. Courant" podają angielskie listy strat ogólne straty armji angielskiej w miesiącu wrześniu na 2938 oficerów i 109 tys. chłopca a ogólne straty floty na 100 oficerów i 614 chłopca. W sierpniu wynosiły ogólne straty armji 5284 oficerów i 52404 chłopca.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 4. X. (WTB.) Sinai: Na całym froncie silny ogień działowy. Oddział nieprzyjacielski, składający się z 30 szwadronów konnicy, bataljonu piechoty i 2 baterji, usiłował w dniu 2. października wykonać wyprawę przeciw naszemu lewemu skrzydlu, musiał się jednakże 3. października cofnąć. Na innych frontach nie osobliwego.

Walki w Afryce wschodniej.

Londyn, 3. X. (WTB.) Biuro Reutersa donosi z Afryki wschodniej: Walka ograniczona jest obecnie w jednym kącie kolonii. Trudności aprowizacji wojsk są całkowicie pokonane. Angljcy zajęli Masindye, 62 mil na południe-zachód od portu Kilwa Kiwindje. Kon-

nica stoi pod Mbemkuru, 120 mil na zachód-południe-zachód od Kiswero. Od strony Lindi dotarło w kierunku południowo-zachodnim do Tandaly. Zajęliśmy Mikindani i ujdźcie Rovuny. Portugalczycy panują nad rzeką od Tunduru aż do wybrzeża. Angliki zajęli Tunduru. Belgowie postąpili aż na kilka mil pod Mahenge. Liwali i Messasi są obecnie jedynymi ważnymi punktami w rękach niemieckich. Pierścienia zacieśnia się z dniem każdym bardziej.

Afera Bolo Baszy.
Berlin, 5. X. Bolo Basza zaprzeczal przy przesłuchach stanowczo, jakoby kiedykolwiek brał pieniądze niemieckie. Przekazane mu przez bank 10 mil. zostały przez niego samego przesłane z kanadyjskiego banku państwowego do Nowego Jorku. Stanowią one zysk jego wielkich operacji finansowych.

Aresztowanie Lambrosa i Skuladisa.
Paryż, 5. X. (WTB.) Z Aten donoszą: Ponieważ Lambros nie chciał stawić się dla przesłuchów przed komisją parlamentarną, zarządzone jego aresztowanie. „Temps” donosi z Aten, że z tego samego powodu aresztowano także Skuladisa.

W komisji budżetowej Parlamentu zakomunikował przewodniczący w piątek najpierw odpowiedź marszałka Hindenburga na telegram gratulacyjny komisji budżetowej.

Odpowiedź brzmi: Dziękuję bardzo za emuncjacje komisji budżetowej, którą odczułam wdzięcznie i radośnie.

W obecności kanclerza obradowała komisja następnie nad etatem dodatkowym.

Do pozycji: zastępca kanclerza wniosło centrum, by urząd ten oznaczono jako ustający w dniu 31. marca 1919. Wnioskodawca wywoził, że zwycięzcy jego mają poważne wadpliwości przeciw temu żądaniu i godzą się na to jedynie ze względu na oszczędzenie, złożone na posiedzeniu plenarnym przez sekretarza urzędu skarbowości w porozumieniu z kanclerzem, mianowicie że zastępca kanclerza nie ma otrzymać pełnych praw kanclerza.

Po przyłączeniu się mowcy konserwatywnego do tego oszczędzenia, przyjęto jednogłośnie wniosek centrum, następnie pozycje budżetową dla zastępcy kanclerza przeciw glosom socjalistów.

Następnie komisja budżetowa omawia wojskową służbę obowiązkową bezpieczeństwa wych obywateli.

Posel Gothen (Postępową partją ludową): Jak ma się sprawa z amerykańskimi obywatelami w Niemczech? Jeśli po upływie 3 miesięcy stana się bezpiecznymi, będzie ich można wcielić do wojska. Zachodzą tu wątpliwości jaknajwiększe. Zasadnicze uregulowanie sprawy jest rzeczą niemożliwą.

Posel Heine (socjalista): I do nas doszły takie skargi.

Przedstawiciel ministerjum wojny zaznacza, że bezpieczeństwa obywateli bierze się tylko wtedy do wojska, jeśli stale w Niemczech przebywali. Neutralnych albo ludzi pochodzących z krajów nieprzyjacielskich bierze się tylko wtedy do wojska, jeśli nie brakuje gwarancji, że nie okażą się niegodnymi.

Posel Haus (alzatczyk): Ameryka grozi zarządzeniami odwetowymi. Z ludzi bezpieczeństwa składa się przeważna liczba dezertów.

General Marquardt prosi, aby o poszczególne wypadki powiadomiono ministerjum wojny, które zastosuje zarządzenia zapobiegawcze. W wypadkach podlegających badaniu postępuje się prawidłowo. Ludzie bezpieczeństwa, doznający dobrodziejstw kraju, winni pozostawać także do obowiązków.

Zabierają głos posłowie Gotheina (Postępową partją ludową), Dr. Rieper (narodowy liberal), Dr. Pfeiffer (centrum), Dr. Seyda (frakcja polska) życzy sobie bardzo przetworzonego postępowania.

Dyrektor ministerjum Dr. Krieger z Urzędu dla spraw zewnętrznych, zaznacza: Podstawa prawna jest jasna. Wykroczenie przeciw zasadom międzynarodowym nie wchodzi w rachubę. W innych krajach tak samo się praktykuje. Poddany innego państwa nie można brać do wojska, inaczej ma się sprawa z byłymi poddany. W poszczególnych wypadkach można zapatrywać się różnie, lecz Urząd dla spraw zewnętrznych bada wszystko z bardzo wielką ścisłością.

Posel Heine (soc.): Urząd dla spraw zewnętrznych bada sprawę zawsze po dokonaniu faktu. Cóż znaczy wywoływanie przedmowy wobec praktyki?

Przeważna większość uchwała następującą rezolucję: Dawniejsi poddani państw nieprzyjacielskich, którzy utracili dawniejszą przynależność państwową, a nie postarali się o prawo obywatelstwa w Niemczech, zostaną zwolnieni od służby wojskowej. Nie odnosi się to do Narodowej służby pomocniczej co do tych osób.

W sobotę przed południem będzie na porządku obrad: sprawa cenzury politycznej, ziemie okupowane.

Pod znakiem rewolucji w Rosji.

Parlament tymczasowy.

Petersburg, 5. X. (WTB.) Wczorajsze pisma wieczorne utrzymują, że tymczasowy Parlament, którego utworzenie uchwalono na posiedzeniu nocnym konferencji demokratycznej, nie będzie ciałem ustawodawczym, lecz jedynie doradczym. Będzie on w razie potrzeby badał także kwestje polityki zagranicznej. Parlament tymczasowy liczyć będzie 231 członków, w tem 110 przedstawicieli miejskich ziemstw. Będą także Parlamentowi tymczasowemu periodycznie udzielać wszelkich informacji co do położenia.

Kiereński grozi socjalistom dymisją.

Petersburg, 4. X. (WTB.) Podczas narad Biura konferencji demokratycznej pojawił się wczoraj wieczorem Kiereński i wskazał w mowie na niebezpieczeństwa, jakie grożą ze strony gabinetu czysto socjalistycznego dla polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Oświadczył

on, że jedynie rząd koalicyjny może kraj ocalić. Gdyby powzięto inną uchwałę, podda się jemu, lecz zażąda dymisji, żeby nie przedlażać przesilenia rządowego.

Wynik wyborów w Finlandji.
Helsingfors, 5. X. (WTB.) Przy wyborach do Sejmu fińskiego oddano: 30 706 głosów dla bloku zjednoczonych partji obywatelskich, 30 106 dla socjaldemokratów, 6304 dla partji szwedzkiej, 2621 dla partji agrarnej i 1591 dla chrześcijańskiej partji robotniczej.

Sprawa kary śmierci w Rosji.
Specjalna komisja pod przewodnictwem generała Wisznikowa rozważała w tych dniach kwestje zwiększenia represji karnych na tyłach. Komisja zdecydowała, że kara śmierci ma być stosowana. Uznano między innymi, że przestępstwa, mające na celu uszkodzenie kolei żelaznych i telegrafu, w tych wypadkach, gdy stają się powodem nieszczęść ogólnych i rozruchów, — winny być karane śmiercią.

W Moskwie otoczył około północy oddział wojska, prowadzony przez oficerów komendantury i członków Komisji do spraw walki z dezertami teatr ogródkowy „Intime”. W teatrze grano wspaniałe miniatyrę „Nasi dzielni dezertjerzy”. Publiczność była bardzo liczna. Gdy zaczęto wychodzić z teatru, pytano mężczyzn w wieku odpowiednim o dokumenty, określające stosunek do wojskowości. Aresztowano kilkadziesiąt mężczyzn.

Jednocześnie podobną rewizję zarządzono w teatrze „Picadilli”, gdzie grano farsę „Biełobiletniki” (Zwolnieni od wojskowości). Tu, wśród zaaresztowanych mężczyzn większość uchyliła się od superrewizji.

Rewizja w Moskwie.
Sztokholm, 5. X. Z Moskwy donoszą, że wobec samowolnych rewizji, jakich dokonano w ciągu ostatnich dni w Moskwie w celu wykrycia tajnych składów rozmaitych towarów, odbyła się narada przedstawicieli administracji i organizacji społecznych. Uchwalono dokonać spisu wszystkich ikanin, znajdujących się w składach i u handlarzy. Do dnia 6. października wzbudzony został wywóz tych towarów z Moskwy. Uchwalono dokonać rewizji we wszystkich składach, gdzie mogą się znajdować artykuły spożywcze i ikaniny. Wydano odezwę do ludności, że dokonane zostaną rewizje składów, banków i lombardów. Znalezione towary będą rekwizowane i wysyłane do gubernji, skąd otrzymywane jest zboże, by pobudzić dowóz zboża do Moskwy. Część towarów będzie rozdzielona wśród ludność.

Nowe szczegóły o spisku kontrrewolucyjnym.
Kopenhaga, 5. X. Wziewstia rady delegatów i „Birzew. Wied.” oraz inne gazety rosyjskie podają następujące szczegóły o spisku kontrrewolucyjnym, który jakoby został odkryty przez przedstawicieli skrajnej lewicy rady delegatów i zakomunikowany Kiereńskiemu wraz z dowodami. Śledztwo polecione było prokuratorowi Izby sądowej moskiewskiej Stahlowi. W chwili obecnej sprawę przekazano sędziemu śledczemu do spraw szczególniej wagi przy sądzie okręgowym w Petersburgu, Aleksandrowowi. Wyjaśniono, że spiszek rozpowszechniony był na całą Rosję.

Spiskowcy działali w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, w Kryninie i na Syberji. Aresztów dokonano i w Tobolsku. Nałożono areszt domowy wielkim księtom Michałowi i Pawłowi Aleksandrowiczom oraz ich żonom. Aresztowano także wiel. księcia Dymitra - Pawłowicza.

Oddziały wojskowe w sprawę spisku nie są wmiészane. W celu aresztowania wielkich księząt Kiereński wyjechał osobiście do Gatchyny i do Carskiego Siola.

W rozmowie z przedstawicielami prasy Stahl oświadczył, że cel spisku był polityczny, lecz bynajmniej nie uwolnienie cara i jego rodziny. Na zapytanie o przyczyny aresztowań wielkich księząt, Kiereński odpowiedział, że aresztowania odbyły się jako środek czasowy, do wyjaśnienia niektórych szczegółów.

Zakaz gry w karty.
Sztokholm, 5. X. Rząd Tymczasowy zabronił wszystkim wojskowym w polu i we wszystkich lokalach instytucji wojennych grę w karty na pieniądze. Zabroniona została również sprzedaż kart na terenie działań wojennych. Osoby cywilne naruszające w polu powyższe przepisy oddawane będą pod sąd wojenny.

Kartki na mieszkanie.
Restów nad Donem, 5. X. W mieście panuje przesilenie mieszkaniowe. Rada miejska wszczęła starania o porwołenie miastu normowania potrzeb mieszkaniowych za pomocą systemu kartkowego, o rekwiizycje mieszkań i zamknięcie restauracji oraz zakładów bilardowych.

Klub południowostawiański przechodził do opozycji.

Wiedeń, 5. X. (WTB.) Według „Parlam. Korresp.” postanowił Klub południowo-sławiański głosować przeciw prowiżorjum budżetowemu i także we wszystkich innych sprawach uprawiać opozycję.

Sprawy społeczne i gospodarcze.

Prawny nadzór nad wydawaniem nowych akcji. Rada Związkowa ma niestety wydać — jak czytamy w pismach berlińskich — rozporządzenie, że towarzystwom akcyjnym i większym towarzystwom z ograniczoną odpowiedzialnością wolno dokonywać podwyższenia kapitału zakładowego tylko za zezwoleniem państwowym. To ograniczenie wolności emisyjnej towarzystw akcyjnych nie ma być bynajmniej zarządzeniem wojennym. Przeciwnie, ma ono dotyczyć także czasu przejściowego i temsamem odnosi się do pewnej ilości lat. W ten sposób zasadę kontyngentowania rozszerzono także na sprawy akcyjne. Choć rozporządzenie Rady Związkowej zezwolenie co do podwyższenia kapitału przekaże centralnym władzom krajowym, to mimo to jasna jest rzecza, że linje wytyczne, dotyczące podwyższenia kapitału, w przyszłości ustanawiane będą przez centralny urząd emisyjny, którym będzie prawdopodobnie Bank Rzeszy.

Nowe zarządzenie uzupełnia rozporządzenie

Radę Związkowej, wydane w początkach roku bieżącego. Według tych rozporządzeń wypuszczanie częściowych zapisów długowych i akcji uprzywilejowanych z ograniczoną wzwym dwiendnia zależało od zezwolenia państwowego. Także w tym względzie centralne władze krajowe były miarodajne, tymczasem w rzeczywistości zezwolenia udzielał Bank Rzeszy. Przypominie sobie należy, że towarzystwa, które wbrew radzie Banku Rzeszy dokonywały podwyższenia kapitałów, naraziły się na kary ze strony Banku Rzeszy bądź to w ten sposób, że wypowiadano im konto żyrowe w Banku Rzeszy, bądź to, że minister handlu zwrócił się do urzędu, dopuszczającego papieru na giełde, z wezwaniem, aby nie uwzględniono ewentualnych w przyszłości stawianych wniosków o dopuszczenie danych papierów na giełde. Być może, iż Bank Rzeszy to późniejsze zwalczanie podwyższeń kapitałów zakładowych uważał za rzecz nieprzewidywaną, będącą jakoby nie na czasie, Bank Rzeszy postaral się więc o to, że odtąd przy każdym podwyższeniu kapitału uzskać trzeba będzie poprzednio zezwolenie władz.

Odezwą do kupców polskich.

Naród cały zamierza niebawem obchodzić uroczystości rocznicę zgonu Naczelnika, który przed stu laty — zdała od Ojczyzny — Bogu oddał ducha na wolnej ziemi — szwajcarów.

Tadeusz Kościuszko był pierwszym w Polsce, który umiał zjednoczyć wszystkie stany do wspólnego wysiłku i oswobodzenia narodu spod jarzma Semiramidy Północy.

Dziś, gdy tron carów usunięty, gdy naprawiona ma być krzywda, przeciwko której nieśmiertelną Naczelnik Narodu walczył do końca życia swego z poświęceniem majątku, szczęścia osobistego, zdrowia i wolności — dziś nie ośmiesza żałoba, lecz radośnym, nadziei pełnym uczuciem świecić będziemy słulciec chwili zgonu — szlachetnego Meczennika.

Kupiectwo polskie z epoki Tadeusza Kościuszki — jakkolwiek słabe, wale i niezłame z powodu złych praw, przesądów i braku odpowiedniego wychowania społecznego — nie usunęło się od obowiązku, do którego powoływał je Kościuszko, zapoznawszy się z jego znaczeniem w podróżach po Europie i na drugiej półkuli. Odezwą Naczelnika zjednoczyła w usiłowniach i kupców krakowskich, składających hojne i liczne ofiary w zaraniu powstania R. 1794. Kaposławsów warszawskich, którzy mieniem i stosunkami z zagranicą pomagali Naczelnikowi w jego szlachetnych zamiarach; zjednoczył także Wielkopolan, którzy na basło Dąbrowskiego nieśli swe mienie w ofierze i spieszliw w szeregi narodowe.

Tak więc i dziś nie będzie zapewne kupca — polaka, któryby nie chciał uczcić rocznicy zgonu Naczelnika.

Wzywamy więc Panów Członków naszych, aby dzień 15. października, uważając za uroczyste święto narodowe, zechcieli zamknąć swe kantory, sklady, fabryki, warsztaty i składnice począwszy od godziny 10 przed południem.

zwołać personal swój całkowicie, przeznaczyć się jaknajhojniejszym datkiem do ofiary narodowej w dniu tym składanej na „Fundusz Kościuszkowski”, do rozporządzenia Rady Narodowej.

wziąć udział w nabożeństwach i uroczystych obchodach.

W Poznaniu, 6. października.
Korporacja Kupców chrześcijańskich w Poznaniu.

Telesfor Otmianowski, I. starszy, Jarosław Leitgeber, II. starszy, Włodzimierz Adamski, Jan Leitgeber, Dr. Stan. Paczowski, Dr. Kazimierz Bajowski, Jan Paczowski, Karol Rzepecki.

Prośba „Stelli”.

Już mowa zgłaszają się uboższe dzieci szkolne do biura „Stelli” z prośbą o wysłanie na wieś, ponieważ matkom wytywić je trudno. Wysłałibyśmy je chętnie, lecz nie mamy już dla nich domów gościnnych na wsi. Zwracamy się przeto do pań ziemianek i gospodyń zamieszkałych z prośbą o przygarnięcie ich pod dach swój na czas dowolny, choćby tylko na kilka tygodni, ażeby dostatecznie odżywiane i zadowolone mogły być. Za opiekę się chętnie dobrodziejom swym wywdzięczą drobniemi przysługami. Do Wiel. księży Proboszczów, którzy usilownie nasza sąwazie skutecznie popierali, zanosimy prośbę o wyjednanie nam stosownych miejsc na wsi dla dzieci naszej.

Wysyłamy tylko dzieci zdrowe, żądane przez lekarzy, a polecione przez księży proboszczów lub towarzystwo św. Wincentego a Paula. Dzieci przyjęte do domów gościnnych rzeździe także muszą do szkoły i na naukę religji św. Łaskawe zgłoszenia miejsc dla dzieci naszych prosimy przysłać do biura naszego pod adresem: „Stella”, Poznań, ul. Wilhelmowska 24. (Posta 0. 1. Wilhelmst. 24).

Zarząd i Wydział zawiadowczy „Stelli”. Towarzystwa kolonii wak. i stacji sanitarnych Tow. zap. w Poznaniu.

Cesarz jako subskrybent pożyczki wojennej.

Jak nam donoszą z miarodajnej strony, brał cesarz udział we wszystkich pożyczkach wojennych poprzednich jak i również w siódmej pożyczce i to znacznymi kapitałami. Przy tej sposobności nadmieniamy też znowu, że tak cesarz jako i cesarzowa dali bankowi Rzeszy wielką liczbę wartościowych złotych przedmiotów i klejnotów do dyspozycji, z tem przeznaczeniem, by sprzedano je dla zmniejszenia naszych zobowiązań zagranicznych. (WWPP.)

Składki i pokwitowania.

— Na Bezdomnych złożono w Banku Związku Spółek Zarobkowych w dalszym ciąg-

gu: Skarbowa, Berlin 4000 mk. — zebra. w Banku Lud. w Mogilanie 400 mk. — Bank Lud. w Opolu 300 mk. — St. Witaszak, Smięgł 10 mk. — M. N. 40 mk. — Rada Nadzor. Rolnika w Gostyniu 2000 mk. — Piotr Borys, Gnieźno 100 mk. — Goniec Wielkopolski 100 mk. — Józef Koczyński, Roszkowo 100 mk. — F. O. z Oliwy 40 mk. — Kazimierz Karpiński w m., w miejsce podziękowań listownych za kondolencje z powodu śmierci brata śp. Jana Karpińskiego 100 mk.

Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, dnia 6-go października 1917.

Kalendarz Dziej: Brunona op., Emilusza Bronisława
Jutro: NMP. ROZANCOWEJ Rostawy

Wschód słońca: Dziś: 6.10 zachód: 5.25
Jutro: 6.12 „ 5.23
Wschód księżyca: Dziś: 8.44 „ 1.5
Jutro: 9.50 „ 1.47

— Na Bezdomnych do dyspozycji Komitetu dla Bezdomnych przy Radzie Narodowej przyjmują ofiary redakcje pism polskich, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i Biuro Rady Narodowej Poznań — Wilhelmowska 1.

OSOBISTE.

— Pan Dr. Falgowski, specjalista chorób kobiecych i w położnictwie powrócił i przyjmuje jak zwykle w swej klinice dla kobiet w Poznaniu, ul. Rycerska 36. naprzeciw król. biblioteki.

— Srebrne gody. Państwo Bronisławostwo Rutkowskich z Gorzyc pod Czempniem obchodzić będą w dniu 12. bm. gody srebrnego wesela. Na intencje jubilatów odprawy się bieżą św. o godz. 9. w parafjalnym kościele w Czempniu.

— Ślub. Dnia 2. bm. pobłogosławił ks. prob. Niesiołowski w pięknie w zieleni i kwiatów przystrojonym kościele parafjalnym w Pleśzowie związek małżeński pomiędzy p. Narcyzem Wojciechowskim z Bytowa, k. erownikiem filiji „Kupeca” w Brusach, powolanym od samego początku wojny w szeregi wojskowe, a p. Magdaleną Gajewską, córką powszechnie szanowanego obywatela p. Michała G. i żony jego śp. Leonory z Komendzkiej. Uroczyste Veni Creator odśpiewał chor. „Cecyliji” pleszewskiej pod batutą p. Lubierskiego, jako organistów i kompozytora. Podczas uczty weselnej w domu ojca panny młodej zebrało się inicjatywą p. Józefa G. na czytelnie ludowe 93 mk., a na godnych braci bezdomnych w Król. Polskiem 61.50 mk. Telegramów, przeważnie kościuszkowskich, nadeszło 140.

— Sp. Dr. Władysław Czaykowski, z Wiednia donoszą, że 3. bm. zmarł w Badenie pod Wiedniem poseł do Parlamentu i Sejmu Krajowego, Dr. Władysław Czaykowski w 70. roku życia.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Teatr Polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.
W sobotę raz jeszcze i po raz ostatni „Skatnierzanki” komedjopopera Kamińskiego. W niedzielę po południu o godzinie 3 „Gwiazda Syberji”, dramat historyczny w czterech odsłonach Leopolda hr. Starzeńskiego.

W niedzielę wieczorem z powodu wzrastającego powodzenia raz jeszcze „Maciek Samson” krotokwila ze śpiewami i tańcami J. Galasiewicza.

We wtorek „Maciek Samson”, krotokwila ze śpiewami i tańcami J. Galasiewicza, odbywająca sobie coraz większe powodzenie u publiczności.

W czwartek naksze się po raz pierwszy czteroktowa sztuka p. t. „Tadeusz Kościuszko” Bigusławy Mańkowskiej, opiewająca w sposób podniosły miłość toż bohatera do wojewodzianki Sosnowskiej w odsłonie pierwszej, trawidkę na Rynku Krakowskim w odsłonie drugiej, walkę pod Racławicami w odsłonie trzeciej, i pobyt Kościuszki w Szwajcarii w odsłonie czwartej. Sztuka ta otrzymała nową dekorację Rynku Krakowskiego, wykonaną przez art. mal. p. Gosienickiego. Próby pod kierownictwem p. Koczyńskiego odbywają się już od dłuższego czasu.

W piątek po raz drugi „Kościuszko”. W sobotę „Kościuszko” po raz trzeci. Początek przedstawień wieczorem punktualnie o godz. pół do 8.

Bilety wczesnej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza plac Wilhelmowski 3 od godz. 9-12 i od 3-5

— Znalezione portmonetkę z pieniędzmi na ul. Podgórznej w sobotę w południe. Należy zgłosić się do p. Dr. Kapaścińskiego, okulisty, Podgórze 14.

— Śmiałej kradzieży dokonano już po raz drugi w ostatnich dwu tygodniach w najlepsze niemieckiej drukarni „Ostdeutsche Warte”. W nocy z 4. na 5. bm. skradziono znowu w rzeczonyj drukarni dwa wielkie pisy rotacyjne z maszyn drukarskich. Złodziei dotąd nie zdołano wyśledzić. Wydawnictwo wyznaczyło za wykrycie sprawców kradzieży wielką nagrodę. (b.)

— Kursy gramatyki i pisowni polskiej oraz języka francuskiego, odbywają się regularnie pod przewodnictwem p. pierwszorzędnych nauczycielek. Osoby chcące z kursów powyższych korzystać, zechcą się zgłosić i poinformować w biurze „Promienia” u p. M. Pawelkiewiczówny, ul. Wrocławska 13. l. p.

— Prośba, Rodak, którego ojciec dłuższy czas przesiedział w niewoli rosyjskiej a zmarł na emigracji w Dreźnie, zyskawszy sobie ogólnie uznanie za zasługi tak narodowe jak i na polu literatury polskiej poniesione, prosi szanownych rodaków ziemian o łaskawe przyjęcie go w tch krótkich czasach na wies lub lesniczówkę. Na rolnictwie nie zna się, lecz może być w innym kierunku pomocnym. Szanownych reflektantów uprasza się o łaskawe odczyt pod A. W. 5060 do naszej redakcji.

Wyjątek z taryfy Towarzystwa spe-
cjalistów. Wyjątek z taryfy Towarzystwa spe-
cjalistów, włącznie naladowania i zladowania z
sklepu 25 fen. od cetr., z szulowaniem do sklepu
40 fen. od cetr., przy wnoszeniu do sklepu 40
fen. od cetr. Zwykła koks włącznie z nalado-
waniem i zrzuconiem z wozu 30 fen., z szulo-
waniem do sklepu 35 fen., z wnoszeniem do
sklepu 50 fen. Przy ilościach węgla, koks i
brykietów poniżej 50 cetr. płaci się osobno 10
fen. na każdą cetr.

Podwyższenie taryfy golarzkiej. Wol-
ny cech fryzjerów w Poznaniu ogłasza w pra-
sie, że z dniem 1. bm. pobiera się za golenie
30 fen., za strzyżenie włosów 70 fen. Poszcze-
gólnie prace oblicza się osobno.

W sprawie dowozu ziemniaków do-
nosi wydział powiatowy dla zachodniego po-
wiātu poznańskiego, że kwity na wywóz wy-
jadają się tylko w poniedziałki, srody i piatki
od godz. 9 do 1. Równocześnie oznajmia wy-
dział, że maksymalna cena na ziemniaki dla
producenta (rolnika) wynosi 5,50 mk. (z wy-
jątkiem zwózki). Kto pobiera więcej, naraża
się na karę.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

Zabikowo pod Poznaniem. (Zebra-
nie) filji zabikowskiej Zjednoczenia Zaw.
Polskiego odbędzie się w niedzielę 7. bm. o go-
dzinie 4. po południu u p. Chmieleckiego w Za-
bikowie. O liczny udział prosi Zarząd.

Gniezno. (Z Rolnika.) W niedzielę
30. września odbyło się w Hotelu Europejskim
wale zebrań Rolnika, na którym prezes p.
Kasprowicz pożegnał ustępującego z Rady nad-
zorczej ks. kan. Prądzyńskiego w serdecznej
przemowie. Ks. Prądzyński w pożegnalnych
słowach wyraził uznanie kierownictwa Rolni-
ka i zapewnił, że mile będzie wspominał czas
pobytu w Gnieźnie. Na koniec rozwoził się na
temat pracy obywatelskiej duchowieństwa.

(Zebrań młodzieży) odbyło się
również ubiegłej niedzieli o godz. 5; zagał je
ks. kan. Prądzyński, ustępujący miejsca prze-
wodniczącego p. Dr. Szafarkiewiczowi. Referat
o skautach wygłosił p. P. Sebel, dawniej w
Gnieźnie, a od półtora roku członek zarządu
Kasy Pożyczkowej w Jarocinie. Nad referatem
wywiała się obszerna dyskusja.

(Posiedzenie zarządów) zagał
w niedzielę o godz. 9. ks. prob. Kubiński. Zdał
sprawę bardzo szczegółowo z obecnego stanu
Biblioteki zjednoczonych towarzystw. Zawiera
ona przeszło 2000 tomów, znajdując się obecnie
w Domu Katolickim, jest więc jednak, żeby
je przenieść do lokalu T. C. L., przy rynku.
Zebrań zgadzają się na to, a ks. prob. T. C.
L. Bielawski, przyjmujący Bibliotekę i omawia
bliższe szczegóły stosunku jej do T. C. L., pracę
na północie zimowe, środki dochodu itd.

(Cholera wśród drobiu) fabry-
kanta Husta i dyrektora browaru Clarikusa
niecierpiąc wtęczyrnar powstawa.

(O wcześniejsze zamy-
kanie składów) W hotelu „Wiktorja”
odbyło się zebrań kupców, na którym
uchwalono odnośnie władze wezwąć, aby na-
kazały zamykać składy o godz. 6, w sobotę o
godz. 7.

(Inowrocław. Burmistrz a dys-
kusja pokojowa.) „Dz. Kujawski” pisze:
Niejeden z czytelników zapyta zapewne, co ma
burmistrz miasta w Księstwie wspólnego z dys-
kusją pokojową na tle międzynarodowym. A
jednak...

P. Eschenbach wygłosił z okazji uroczy-
stości ku czci Hindenburga mowę w której —
co dla mieszkańców miasta naszego będzie in-
teresującym — objawił się jako przeciwnik
pokojowi na tle rezolucji parlamentarnej, ale co
— jak burmistrza naszego miasta tem zna-
mienitejsze — uwydatnił się jako agitator
wszechniemieckiej „deutsche Vaterlandspartei”
do której wstąpienia zachęcał.

Niewątpliwie p. Eschenbach ma wszelką
swobodę wypowiadania swoich przekonań poli-
tycznych. Czy jednak jako głowa miasta, w
którem obok mniejszości niemieckiej mieszka-
ją przeważnie polacy, nie ma obowiązku pow-
ściągliwości agitacji — politycznej — oto py-
tanie, które p. burmistrzowi przedłożyć uważa-
my za naturalne.

(Pila. Z wywieszeniem.) W Bia-
łej w Wielkopolce kilku pastuchów wzniesło
ogień na polu. Przybliżyła się do ognia 9-let-
nia dziewczynka, aby usmażyć sobie ziem-
niaków kilka. Wtem zapaliła się na niej szu-
knia i nim zdolało płomień ugasić, małoś-
two poparzyło się tak niebezpiecznie, że zmar-
ło w szpitalu.

(Sw. Pelplin. Ukradzione sta-
to bydia.) Właścicielowi Strehlikiemu w Ru-
dnie pod Pelplinem skradziono za białego dnia
z pastwiska 26 sztuk bydła. 13 sztuk znalazło
się u pewnego handlarza w Tczewie, gdy już
szły na rzeź. Drugie 13 sztuk znaleziono po-
bliżej szukaniu bliskające się w okolicy.

KRONIKA SADOWA.

Pod zarzutem usiłowania manifestacji
zbrojowych aresztowali urzędnicy Wojennego
urzędu dla zwalczania lichwy chemigra-
fa Brzozowskiego, i kupców Tschudina i War-
dę z Poznania oraz Zygryda Schwalbego z
Berlina.

Cała rodzina skazana za manipulację
zbrojową. W Kolonii zakończył się po tygod-
niowy proces przeciw rodzinie właściciela mająt-
ku Bremera, który wywołał wielką sensację,
ponieważ w proces zawikłany jest wiele
osób wybitnych. Rodzinie oskarżonej zarzu-
cano, że zamożnym urzędnikom, restauratorom
i domom towarowym sprzedawano po wyso-
kich cenach mięso z potajemnego uboju, oraz
mleko, masło i maki. Wskutek dostawy żywno-
ści licznym rodzinom kolonijskim, powstało
około 100 procesów pobocznych. Sąd skazał J.
Bremera jr. na 15 miesięcy więzienia i 54200
mk. grzywny, Bremerow na rok więzienia i
24600 mk. grzywny; Joz. Bremera sen. na 8
tyś. mk. grzywny, Michala Bremera na 4 mie-
siące więzienia i 19500 mk. grzywny, Pawła
Bremera jr. na 15 miesięcy więzienia i 54200

Kara za lekcje u jeńca francuskiego.
Trzy kobiety z Luckenwalde zostały skazane
przez sąd poznański, każda na 10 mk. grzywny
za to, że korzystając z obecności jeńców
francuskich, zajętych tą samą pracą w pewnym
zakładzie co i one, brały u jednego z nich lek-
cje francuskiego. Rewizję odrzucono na zasa-
dzie tego, że się dopuściły niedozwolonego ob-
cowania z jeńcami.

**Za stosunek z jeńcami skazał nadzw-
yczajny sąd wojenny dla regionu poznańskiej
cały szereg kobiet i dziewczyn od 30 mk. kary
do 5 miesięcy więzienia.**

(Sw.) Skazany brutal. 16-letni paro-
bek Gaczak w Brzeźnicy pchnął pewnego jeń-
ca rosyjskiego nożem w pierś jedynie dlatego,
że jeńcie grał na jego harmonice. Rana była
niebezpieczna. Ze względu na młody wiek G.
skazała go Izba karowa w Chojnicach na dwa
miesiące więzienia. Postanowiono również nie
wysyłać prochy o ulaskawienie.

Z DALSZYCH STRON.

Solski dyrektorem Teatru Polskiego.
Z Warszawy donoszą: Ludwik Solski podpisał
umowę z Tow. akcyj. Teatru Polskiego. Obej-
muje on dzierżawę tego teatru na przeciąg
dwóch lat. Warszawa z radością powita tę
wiadomość. W chwili upadku warszawskich nie-
omal teatrów warszawskich — mimo świet-
nych talentów aktorskich — wejście w szranki
takiego organizatora, reżysera i artysty, jak
Solski, wywołać musi emulację, konieczność
reform. Dobrze na tem wyjdzie i sztuka i pu-
bliczność. Solski jest w pertraktacjach z róż-
nymi wybitnymi artystami, tak warszawski-
mi, jak zamiejscowymi. Na rynku aktorskim
zapanauje ożywienie. Otwarcie Teatru Polskie-
go spodziewane jest w drugiej połowie paź-
dziernika.

O huraganie w Pabjanicach donosili-
śmy przed kilku dniami, czerpiąc wiadomość
z gazet warszawskich. Obecnie przesyła nam
poniższy opis świadek obecny, który straszną
tę chwilę przeżył na miejscu. Piszemy, co na-
stępuje:

Huragan, jaki całą naszą okolicę 20. wrze-
śnia nawiedził, uderzył z taką siłą żywiołową,
jakiej i najstarsi ludzie tutejsi wogóle jeszcze
nie spotkali. Orkan pojawił się stosunkowo
bardzo szybko i niemal niespodzianie. Poprze-
dziło go kilka błyskawic, lekkie grzmoł, zaczęły
zerwała się szalona wichura z deszczem i gra-
dem olbrzymiej wielkości (kurzego jaja), któ-
ra wzniosła chmurę piasku. W okamgnieniu
nastąpiła ciemność epicka, wśród której jeno
słychać było przeraźliwe wycie wichru i prze-
mijający szelest przewalających się w powie-
trzu chmur piaskowych, tudzież trzask i loskot
walących się drzew, zrywanych dachów, pęka-
jących szyb. Chwila to była strasna, zdawało
się, że nastąpił koniec świata. Wszystko to
trwało zaledwie 10 minut, a przecięt wydawało
się wiecznością. Gdy wreszcie się uciszyło i
wyszedłem sprawdzić szkody, przedstawił mi
się widok okropny, trudny do opisanja: drze-
wa i płoty leżały pokotem, domy drewniane
rozbite dosłownie i porozrzucane. Z dachu na
kościelne św. Matysza gruba blacha cynkowa
zardła, na cementarzu wałęsa się drzewa zdru-
żgoty kilkadziesiąt nagrobków, a w lesie
miejskim czwarta część drzew wyrwanych z
korzeniami. Okropne dzieło zniszczenia — i to
w ciągu 10 minut.

Szczególny powód obrazu. Pod takim
naglwkim czytamy w „Dwugroszowcu” na-
stępującą notatkę: Na ostatnim zebrań pre-
legatów obchodu Kościuszkowskiego w War-
szawie, gdy po wysłuchaniu odczytu prof. Wł.
Smoleńskiego, przewodniczący, p. Weychert,
otworzył dyskusję, zabrał głos p. Czary Jeli-
lenta, w sprawie — według jego słów — „na
pozór osobistej, lecz mającej głębsze znacze-
nie”. Otóż mówca ma do komisji odczytował
o roku zesłanego, gdy podczas uroczystości
Trzeciego Maja na liście prelegatów, ogłoszo-
nej na rogach ulic, podano jego nazwisko, nie
to — znane w literaturze w całej Polsce, a i
za granicą, lecz to — z paszportu — Napoleon
Hirszbard, którego to nazwiska on nie u-
żywa, pragnąłby o niem zapomnieć. Komisja
odczytowała nie zna nazwiska literata, który wy-
drukował 15 tomów, a drugich 15 ma w ręko-
pisach w domu! Uskarża się p. „Jellenta”. „To
przypomina system ochrony, policji moskiew-
skiej” i t. p. „Nie wstydzę się nazwiska swego
ojca, ale skoro nie używam tego nazwiska, ja-
kiem prawem komisja odczytowała nadaje mi
je?” Jest w tem ukryta tendencja, bowiem na
liście było nieznane prawie nikomu nazwisko
p. Leopolda Blumentala, zamiast znanego w
całej Polsce „Leo Belmonta”. Dlatego też p.
Czary Jellenta odmawia stanowczo swego
współdziałania w szerzeniu żywym słowem kul-
tu Kościuski. — Doremnie pp. Lypacewicz i
Moczułski zapewniali, że uwzględnią wszelkie
pseudonimy, p. Jellenta opuścił salę, nie wy-
zbywszy się żalu za „błąd”, popełniony przez
komisję odczytową — przed 17. miesiącem!”

Rady na czasie.

Prace w ogrodach na miesiąc październik.
W miesiącu październiku rozpoczyna się
zimowe cięcie drzew owocowych, wyskokopien-
nych, szpalerowych i wina. Należy więc zaw-
czasu zabrać się do uporządkowania sadów i
alei owocowych. Wypadek drzewka zastąpić
nowymi szczeplami. Starsze drzewa powinny
być oskrobane w pniju i grubszych gałęziach
w koronie z starej kory i mchu. Po oskrobaniu
należy drzewa pobelić wapnem, domieszując
do niego trochę gliny i 5 proc. karbolinum.
Drzewa owocowe, które stoją w trawnikach,
należy okopać na szerokość korony i obłożyć
mierzwą stajenną. Zakładać na pnie drzew
przepaski z lepką cieczą. Drzewa, które nie ro-
dzą, a silnie wypuszczają gałęzie, należy zasie-
lać łomasiówką do 5 funtów pod drzewo, za-
leżnie od rozrostu i wieku drzewa. Drzewka
młode, nieoplotowane dosłownie i które stoją
na alejach, ochronić przed ogryzaniem przez
zwierzynę siatką gęstą, trzciną lub gąźkami.
Wino przyciąć, oskrobać ze starej kory, ziemię
około krzewu okopać i obłożyć mierzwą. Mal-
liny przyciąć, o 1/3, suche lodygi usunąć zupeł-
nie, a ziemię pomiędzy krzewami namierzwić
i przykopać.

Z końcem października przyciąć różę i za-
chować korony tychże w ziemię, przykrywając
później liściami suchym. Krzewy agrestu i
świętojanek także należy przyciąć, a ziemię
naokoło krzewów namierzwić i skopać. Opad-
nięte pleśnią krzewy agrestu spryskać po opa-
dnięciu liści cieczą, składającą się z 1/2 litrów
wody mękkiej, 4 litr. karbolineum owocowe-
go, 5 funtów wapna i trochę gliny. Spryskać
należy wszystkie części dosłownie.

Ukończyć sprzęt owocowy, a przechowany o-
woc w piwnicach przegłać co tydzień i nap-
sute owoce usunąć. Wyborowy owoc układać
tylko jedną warstwą, ustawiając jedną obok

drugiego szpulkami w górę na szalągach z
tak zwanych lat.

W dniach słonecznych i suchych ukończyć
sprząt warzyw w ogrodzie warzywnym. War-
zywo dołować w suchych sklepach i kopcach
w ogrodzie. Kardy obwiewać słomą, aby lo-
dygi obielaly, a przed mrozem przechować do
sklepu. Niezapelniać dojrzale pomidory, melony,
arbuzy, układać na deski do cieplarni, aby
dojrzały zupełnie.

Przeglaść przechowany sprzęt nasion wa-
rzynnych i kwiatowych, czy myszy nie zja-
dają, albo czy nasienie czasem nie pleśnieje.
Po sprząciu warzyw należy pozostałe liście i
chwasty wygrażyć i odwieźć na świeżo zало-
żony kompost. Opróżnione kwatery częściowo
nawieź mierzwą i skopać.

Sadzić jeszcze do inspektu salate, a pie-
truszkę w pudełka, aby mieć zimną zieloną do
kuchni.

Kwiaty doniczkowe wstawić do oranżerii
i cieplarni, czyszcząc wpięram doniczki szczo-
tką a rośliny oczyścić z liści zółkłych. Przy
powietrza zimnem cieplarnie stopniowo opa-
lać wierzorem, a we dnie przewietrzać.

Okwitnięte w parku rośliny zimotrwałe
należy oczyścić z suchego liścia, przez ucięcie
lodyg tuż przy ziemi. Wykopywać konwalie
i gatunkować, wykopać cebulki mieczyków,
montbrejji, orginji i przechować w suchym
sklepie lub oranżerii. Obsadzać kłomby brat-
kami, gwóźdźkami, niezapominajkami i t. p.
kwiatami zimotrwałymi.

Szparagarnę nawozić ziemią kompostową,
zółte i suche lodygi przy ziemi przyciąć i spa-
lić.

SKRZYNIKA DO LISTÓW.

Mich. J. w G.: Dziękujemy za wiersz
nadesyłany, zamieścić go jednak nie możemy.
(K.)

Ksiągi stanu cywilnego.

Dnia 5. października zgłoszono:

Zrony:

Zameżna Paulina Wodziwodzka z domu
Nagel 62 lata. Wdowa Ernestyna Albrecht z
domu Langner 62 lata. Halina Augustyniak 9
mies. Wdowa Wiktorja Witkowska z domu
Wiśniewska 71 lat. Zameżna Marja Palm z
domu Kluczyńska 70 lat. Żołnierz, pomocnik
poczty Karol Baumert 20 lat. Kupiec Szy-
mon Asch 59 lat. Lucja Binder 14 lat 9 mies.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

Z Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu.
Posiedzenie wydziału historyczno-literackiego
odbędzie się w poniedziałek dnia 8. bm. o go-
dzinie 6. wiecz. na sali posiedzeń przy ul. Wik-
torji 26-27. Na porządku obrad: 1) odczyt ks.
Dr. Kaniaka na temat „Święte Klaryski pol-
skie w XIII w.” 2) referaty i naukowe komu-
nikaty.

Ks. Koziarowski,

prezes wydziału historyczno-literackiego.
Wyzwolenie w Śródmieściu i na Wil-
dzie urzęda obchodu ku czci Tadeusza Ko-
ściuszki na wielkiej sali Królowej Jadwigi, Wil-
helmowska 1., w niedzielę 7. października r. b.
o godz. 7 i pół wieczorem. Program obejmuje
wykład, śpiewy, deklamacje, żywe obrazy. O
liczny udział uprasza Zarząd.

Członkom Tow. Wyzwolenia na św. Ła-
zarzu przypomina się o zwiedzaniu kościoła i
podziemia farnego w przyszłą niedzielę dnia 7.
bm. Zbiórka o godz. 12. przy kościele farnym.
Zarząd.

Tow. Przemysłowców w Jeźcach. Zebra-
nie odbędzie się we wtorek, dnia 9. bm. o
godz. pół do 9 wieczorem na salce parafjalnej,
przy ul. Kościelnej 4. Na porządku obrad od-
czyt o Kościuszcze. Zarząd.

Zebrań zwyczajne Tow. polsko-katol.
Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Po-
znaniu odbędzie się w niedzielę dnia 7. bm. o
godz. 2. w dom: św. Józefa. Na porządku obrad
wykład.

Tow. sing handlowych „Obwiate”. Zebra-
nie miesięczne odbędzie się w niedzielę d.
7. paźdz. o godz. pół do 6 przy kościele św.
Marcina.

Z Parlamentu niemieckiego.

Interpelacja w sprawie agitacji
wszechniemieckiej. — Burzliwe sceny.

Berlin, 6. października.

Przy stole Rady Związkowej: Dr. Helffer-
rich, hr. Roedern, Schiffer, von Stein, Wallraf
i inni.

Marszałek Dr. Kaempfe zagała posiedzenie
o godzinie 11 minut 17. Na porządku obrad
znajdują się na razie interpelacja dotycząca
agitacji przez przelożonych w wojsku na rzecz
polityki wszechniemieckiej.

Pos. Landsberg (soc.) celem uzasad-
nienia zarzutu wywodzi co następuje: Dawna
zasada, że polityka z armii winna być usunie-
ta, zarzucono jak się zdaje, coprawda niezapeln-
nie. Tylko o ile o Socjaldemokrację chodzi, wy-
daje się wszelkie zakazy. Polityka znajdująca
się w przeciwieństwie do Socjaldemokracji nie-
tylko jest cierpiącą, lecz także popieraną, a
więc polityka Związku wszechniemieckiego,
ostmarkenferajnu i Wydziału niezależnego w
sprawach pokoju niemieckim. Zawsze ich sa-
mi ludzie. (Bardzo słusznie.) Po trzech latach
wojny śmie jedna partja w Niemczech utrzy-
mywać, że w niej interesy ojczyzny w bezpie-
cznej znajdują się pierzy. Niewątpliwie wielu
idealistów poszło na lep partji patrijotycznej.
Nikt nas nie może zawstydzić co do miłości
kraju. Lecz nie uganiamy się za Kurlandją na-
rażając byt Niemiec. Kierownicy meżowie partji
patrijotycznej posiadają ogromne środki na
swoje usługi. Przez zakup gazet chce się fał-
szować opinie publiczną. (Niesłychane, na pra-
wicy. Wielka prawda, na lewicy.)

Landsberg mówi dalej: Posłów parlamen-
tarnych nazywa się agentami zagranicznymi.
Scheidemann pobiera rzekomo zóld angielski.
Panowie ci nie rozumieją, że działak można z
innych motywów. Parlament nazywają zakła-
dem idjotów. „Deutsche Tagesztg.” mówi o wie-

kości pokoju głodowego. Fenom tym traktuje
rozumienia dla nędzy ludu (okrzyki: tuj) Ha-
las. (Okrzyki: bezwstydnie). Dążenia partji pa-
trijotycznej nie są dążeniami ludu niemieckiego.
Lud niemiecki chce ubezpieczyć drogę po-
koju. Nie chcemy kupić pokoju za cenę oka-
leczenia Niemiec. Kupić sami nie pragniemy,
tego nie przysadzamy żadnemu innemu naro-
dowi. Pragniemy ubezpieczyć Niemcy za pomo-
ca ich sil wewnętrznych i za pomocą spokojnej
polityki zewnątrznej. Z wszystkich odcie Niem-
iec rozlegają się wołania o pomoc przeciw
werbowaniu przez partje patrijotyczną W ra-
tuszach zbiera się członków; listy wkłada się
w obozach dla jeńców, w gmachach publicz-
nych w garnizonach. Nawet w gmachu wyż-
szej komendatury w Marchji cyrkuluja z przy-
czyną wyższego komenderującego listy do
przystępujących (słuchajcie, słuchajcie). Wsze-
dzie władze wojskowe zezwalają na zebrań
wszechniemieckie. Żąda się nawet, aby ta agi-
tacja uznana została za Narodową służbę pomo-
cniczą. Za zdrajców kraju uważa się tych, któ-
rzy oświadczają się za status quo ante. Erzber-
ger i Scheidemann otrzymali nazwę chłyst-
ków. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że za-
nosi się politykę w szeregi wojska i marynar-
ki, a niebezpieczeństwo polega na tem, że w
wojsku przedstawione są wszystkie partje. Mi-
nister wojny zechce przysłać, że sam jest pro-
tektorem tej agitacji. Sam przecież pisał pole-
mikę przeciw postanowieniom Parlamentu.
(Słuchajcie, słuchajcie — na lewicy). Wskazują
na to, że polityka większości Parlamentu jest
polityką kanclerza Rzeszy. (Wolanie. Gdzie on
jest?)

Minister wojny Stein: Ani ja, ani do-
wództwo wojskowe nie tolerujemy agitacji
wśród armji dla celów politycznych. (Protest
na lewicy). Bardzo wiele zachodu było potrze-
ba, aby te nie znaczące przykłady zebrań,
jakie tu przedłożył p. Landberg. (Burzliwe
protesty i okrzyki na lewicy.) Oświecanie ar-
mji dokonuje się od samego początku po dzień
dzisiejszy, tylko do zgola innych celów. Żoł-
nierz musi być poinformowany o powodach
wojny, o zamiarach wrogów i następstwach
wojny przegranej. (Potakiwanie na prawicy,
niepokój na lewicy.) Armja pozatem ma głód
duchowy. Znakomici przedstawiciele sztuki i
nauki zgłosili się na ochotnika, aby pracować
w tym kierunku według dyrektyw naczelnego
dowódcy. O polityce niema tu mowy. Zasady
wprawdzie pewne nadużycia pod tym wzglę-
dem. Gdzie to zostało stwierdzone, wdrożono
śledztwo. Uczciwy żołnierz wypowiedzie się otwar-
cie bez względu na politykę, zwłaszcza, jeżeli
jest świadkiem zgola innej agitacji. Wciąż o-
peruje się rozmaitemi wymysłami i kłamstwa-
mi. Teraz np. twierdzi się, że pomiędzy Hin-
denburgiem a pierwszym kwaternerstrzem do-
szło do poważnych scysji. A wszakże niema
w armji dwóch tak zgodnie pracujących, jak
Ludendorff i Hindenburg (Okłaski na prawicy,
niepokój na lewicy, który zamienia się w
głośny hałas. Okrzyki: Do rzeczy, do interpel-
acji! Kanclerz niech tu staniel).

Marszałek długo i doremnie wzywa do spo-
koju, oraz stara się nakłonić tłoczycy się do
kokoła trybuny posłów, aby udali się na swe
miejsca.

Minister kończy swoją mowę wśród aplau-
zu prawicy. Po nim zabiera głos zast. kancler-
za Dr. Hefferich, który przemawia wśród
ciąglego niepokoju. Izba uchwała na wniosek
soc. Eberta omówienie interpelacji.

Ostatnie wiadomości.

Niemiecki

komunikat popołudniowy.

Wielka kwatiera główna, 6. X.
(W. T. B.)

Zachodnia widownia wojny: Grupa
wojsk księcia następcy tronu Rupprechta: Na
terenach bitwy frontu flandryjskiego spotęgowal
się silny w ciągu dnia ogień wieczorem do po-
szczególnych fal ognia huraganowego między
Poekapelle i Gheluvelt. Ataki angielskie nie
nastąpiły. Uderzające oddziały wywiadowcze
odrzucono.

Grupa wojsk niemieckiej następcy tronu:
Na północ - wschód od Soissons wzrosła wie-
czorem działalność artylerji w silę i planowość.
Na północ - wschód od Reims rozbił się
atak francuski.

Na obu brzegach Mozy wtargnęły nasze
wojska szturmowe pod Malancourt, Bethin-
court, Forges, Samogneux i Bezonvaux do po-
sady nieprzyjacielskich i powróciły wszędzie
z jeńcami.

Burzliwe powietrze ograniczało działalność
kolumny. Zestrzelono 5 latawców nieprzyjaciel-
skich. Podporucznik Müller odniósł 20. zwy-
cięstwo.

Wschodnia widownia wojny: Wiek-
szych operacji nie było.

Front macedoński: W wielu miej-
scach zwały się bardziej artylerje niż
zwykle.

Na wschód od jeziora Doiran odparły bul-
garskie wojska wysunięte atak bataljonu an-
gielskiego.

Pierwszy general-kwaternerstrz:
Ludendorff.

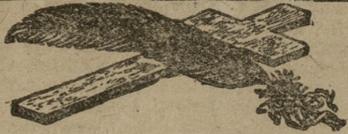
Papież do biskupów szwajcarskich.

Rzym, 5. X. (WTB.) „Acta Apostolica
Sedis” ogłaszają odpowiedź papieża, daną bisku-
pcom szwajcarskim na wspólne ich pismo, w
której dziękując biskupom za liczne ich zabiegi
około internowanych w Szwajcarji jeńców wo-
jennych i nazywa Szwajcarje krajem przyja-
cielskim i wznosił palem dobroczynności.

Konferencja dem. oznacza liczbę członków do
Parlamentu.

Petersburg, 5. X. (WTB.) Konferencja
demokratyczna uchwaliła 531 głosami przeciw
241 wybrać 305 członków do Parlamentu.

Zwracamy uwagę na inserat nowo utwo-
rzonego prywatnego banku firmą: Bank
Kupiecki — Rom an Kahl i Sp., który
wnikać w poszczególne kategorie kupiectwa,
stawiać sobie za zadanie, udzielanie finansowe
pomocy w różnorakiej formie, pod najdogod-
niejszymi warunkami.



W sobotę, dnia 6. października 1917 zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami moja najdroższa żona, nasza ukochana matka s. p.

Stanisława Wachowiak

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8. b. m. o godz. 9 1/2 rano z domu żałoby w Gnieźnie, przy ul. Wawrzyńca 40. Czcigodnych kontraktów prosi się o Memento

w imieniu rodziny

Ks. Ignacy Wachowiak.

Gniezno, 6. 10. 17.

Za liczny udział w pogrzebie, oraz okazane nam współczucie z powodu śmierci mej najdroższej żony, naszej najukochańszej matki s. p.

Jadwigi Kaczorowskiej

składamy Przyjaciółom, Znajomym i Zyczliwym najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Mąż z dziećmi.

Wrzeszka, w październiku 1917.

10491

We wtorek 9. b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p.

Pelagii Weymanowej

odbędzie się za spokój Jej duszy

Msza św.

w kościele Bożego Ciała o godzinie 8.

10444

Dzieci.

Wobec tak licznych dowodów pamięci i zyczliwości okazanych nam w dzień naszych srebrnych godów, nie będąc w stanie każdemu z osobna podziękować, składamy na tej drodze

serdeczne

Bóg zapłać!

Adamstwo Jachimowiczowie,

Poznań, w październiku 1917.

Powróciłem

Dr. Falgowski

lekarz specjalista dla kobiet.

Wróciłem. Dr. Pawlicki

św. Marcina 18.

Radca zdrowia

Dr. Zakrzewski

Poznań, powrócił.

Rycerska 29.

Biura moje i mieszkanie

znajdują się teraz przy

ulicy Fryderykowskiej 14, wysoki parter

między ul. Lipową a placem Królewskim.

Zygmunt Gąsiorowski, adwokat

przy sądach zemstańskim i okręgowym w Poznaniu.

Telefonu nr. 1403.

Biuro moje przeniosłem na ul. Fryderykowską 14.

Wysoki parter adwokat ŻUROMSKI, Telefon 1404

Stanisław Cybulski

lekarz - dentysta w Wrocławiu

podaje do wiadomości, że mieszka teraz przy Ogrodowej 64

(Gartenstr. obok hotelu „Vier Jahreszeiten“) i przyjmie tamże w dni przewidziane między 9 a 12, w innym czasie jedynie za poprzednią umową. — Telef. 8604.

Polecam się jako egzaminowana

masażystka

do masażu i elektryzowania w domu i po za domem. 8886

St. Brzozowska W. Garbary 45. I. Tel. 1929

Siwym włosom

przywraca pod gwarancją pierwotny kolor

Axela

Regenerator włosów

butelka 2.- mk

Tylko prawdziw. z nazwą Axela

J. Gadebusch, Poznań

Posen 5 | (Ods. S.) ul. Nowa 7 8

LOTUS Edelrieder

FLEURI Kaiser-Verlchen

ARONA Ka ser-Rose

LAVENDULA

„Moje marzenie“

na nalzno-komitzeml i najdluzei trwa emi uortumami

S. G. Schwartz Fabryka eleg perfumow

Wroclaw (Breslau) załoz. 1718

Końskie parchy

szybko, pewno i nieszkodliwie działający środek „Rohbi-Komposition S.“ Kuracja 1 lona 7 10 mk. Po większych majątkach wylecz. do 200 koni ze skutkiem.

Apteka w Sramie (Schimm). 7428

Pięgi

zółte plamy, owalenizne, pręgi na zwi od kołnierzyka eta. usuwa pod gwarancją

Axela-krem

1 szt. 8.- mk., 4, sztuki 1 50 mk.

Aptekarz J. Gadebusch, Poznań. Posen ul. Nowa 7-8.

Oddział S.

C. i k. austr.-węg. Konsulat w Wrocławiu.

Musztla pospolitego ruszenia roczników 1897, 1898, 1899

Wszyscy w prowincji śląskiej i poznańskiej stale zamieszali pospolitaacy a str. węg. wzd. bośniacko-hercegowiny, urodzeni w r. 1897-1898 i 1899 będą poddani musztrze przy c. i k. Konsulacie w Wrocławiu w czasie od 4. do 17. listopada 1917 r.

Do tej musztry mają się zgłosić ustnie lub piśmiennie w c. i k. Konsulacie w Wrocławiu wszyscy urodzeni do roczników 1897/1898 i 1899 którzy

1. już dawniej byli musztrowani, jednakże do służby wojskowej za niezdolnych uznani zostali.

2. przy jednej dawniejszej musztrze za zdolnych, jednakże po narukowaniu albo później za niezdolnych uznani i znówu urlopowani zostali i narazem

3. jeszcze do żadnej musztry się nie jawnili.

Zamieszkałi w Wrocławiu pospolitaacy mają się zgłosić osobiście najdalej do 20. listopada b. r. w c. i k. Konsulacie w Wrocławiu o dziełu w tygodniu między godziną 9. rano a 6. popoł. w mieście i świąt między godziną 10. a 12. przed poł.

Jeżeli ktoś się zgłosi piśmiennie, to ma do listu dołączyć bezwarunkowo kopertę z dokładnym adresem nadawcy na odpowiedź

Przy piśmiennym zgłoszeniu ma się podać: imię i nazwisko, rok urodzenia, miejsce urodzenia, gminę urzędności w monarchji zaliczającego się, imię i nazwisko ojca, imię i nazwisko matki, kiedy i gdzie ostatni raz zgłaszający był poddany musztrze, czy ze służby wojskowej zwolniony (reklamowany) i przez którą władzę, czy służył przy wojsku i kiedy zwolniony (reklamowany), dokładny obecny adres.

Po zgłoszeniu się ma każdy pospolitaak czekać na dalsze wskazówki Konsulatu w swoim miejscu zamieszkania. Każda zmiana mieszkania musi być natychmiast zgłoszona w c. i k. Konsulacie.

Od jawienia się przy musztrze są zwolnieni jedynie:

a) zażyłci wojskowi na pensji i pozażubowi.

b) ci, którzy deniero do 30. kwietnia 1917 roku w drodze superabstracyjnej albo jako pospolitaacy urlopowani, albo uwolnieni albo za własności słuzy zwronei, z landwory albo zandarmeryj uwolnieni zostali.

c) Jawnie niezdolni do służby wojskowej z bronią w pospolitem ruszeniu (to 1-sto tacy, którym braknie jednej nogi albo jednej ręki, którzy nie widzą na oba oczy, którzy są głuchoniemi, głuchowaci, uznani przez sąd za warjatow, za umysłowo chorych i głupowatych albo, którzy są dotknięci inną jaką umysłową chorobą), jeżeli przedłożą przy musztrze oświadczenie, i czaje się tej ułomności albo choroby.

d) ci, którzy się już tej musztrze poddali w kraju i mogą się wykazać kartą legitymacyjną pospolitego ruszenia U.

e) ci, którzy przy jednej z dawniejszych oględzin lekarskich za zdolnych uznani zostali i obecnie jeszcze prawomocnie ze służby w pospolitem ruszeniu są zwolnieni (reklamowani).

Chorzy na padaczkę muszą się jawnić przy musztrze i mają przedłożyć świadectwo co do swej choroby najdalej do oględzin lekarskich.

Od zgłoszenia się nikt nie jest zwolniony,

jeżeli może każdy, który myśli, że należy do jednej z kategorii z pod a-e, zaznaczyć to w swym zgłoszeniu, przedkładając równocześnie dowody na to.

Pospolitaacy nie zamieszkałi stale w Prowincji Śląskiej i Poznańskiej będą poddani oględzinom lekarskim tylko wtedy, jeżeli się wykaza odnośnem pozwoleniem władzy politycznej lub konsularnej swego miejsca zamieszkania

Jako stała zamieszkałi będzie uważany tylko ten, który co najmniej 6 tygodni przed wydaniem niniejszego obwieszczenia zamieszkał w dotychczasowej miejscowości.

Wszyscy pospolitaacy

mają 2 nie naklejone, o ile możności najnowsze fotografie, z których jedna musi być poświadczona przez urząd policyjny miejsca zamieszkania, dalej wszystkie panery legitymacyjne a szczególnie

ostatnią kartę legitymacyjną pospolitego ruszenia

jak również ewentualny dokument zwolnienia (reklamacji) przy zgłoszeniu się orzeczał lub ze sobą przynieść.

Koszty podróży do musztry i do zgłoszenia się, jak również wydatki na fotografie, które nie sınıą przebrazać miejscowej ceny, będą zwrocone, jeżeli zostanie przedłożone świadectwo ubóstwa wystawione przez urząd policyjny lub urząd gminny stałego miejsca zamieszkania.

Każde opóźnienie zgłoszenia się jak również każde niesprawiedliwe nie jawienie się do musztry będzie karane według wojskowych ustaw karnych.

Uznani przy tej musztrze U za zdolnych do służby wojskowej będą musieli narukować 3. grudnia tego roku, Wrocław, dnia 1. października 1917.

C. i k. Austr. Węg. Generalny Konsul

Baron von Pitner.

10448

S. MICHALSKI i SKA

Pomniki

Wyroby granitowe,

marmurowe, cementowe

Podczas wojny adres: Poznań, ulica Ogrodowa 12.

BIUSTY KOŚCIUSZKI oraz innych meżów polskich

biało i spiżowo wykonane, w czterech wielkościach: 15, 40, 50, 70 cm.

Filary z figurami śś. Pańskich (Boże Męki)

z sztucznego kamienia, trwałe na powietrze

Stacje Męki Pańskiej - Wszelkie sprzęty kościelne

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-KOŚCIELNY

ST. PANKAU - (dawn. SZPETROWSKI) - Poznań, Podgórna 10. (Hindenburgstr. 10)

ATRAMENT

fabrykacji

„HEROLDA“

(wszelkie gatunki)

poleca po cenach fabrycznych

Wacław Goździejewski

Hurtowny skład papieru

artykułów piśmiennych i tytek.

Poznań, ul. Szewska 1, I. p. ętro

Telef. 1358. przy ul. Szerokiej. Telef. 1358.

BANK KUPIECKI

Roman Kahl & Co.

Poznań, ul. Ludwiki 21. Telefon 3998.

Załatwia wszelkie czynności

bankierskie z szczególnem

uwzględ. potrzeb kupiectwa.

Specjalność i pożyczki na towary

i krótkoterminowe interesy.

A. DENIZOT

właściciel szkółek

Lubań-Poznań

Drzewa i krzewy owocowe i czarne

Drzewa na aleje

Wysadki

nażywoioty itd.

Cennik ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie.

Adres na listy: DENIZOT - Lubań (Kr. Posen).

Biuro techniczno-ogrodnicze

w Poznaniu, przy ul. Cesarza Fryderyka 24.

załoz. w r. 1913

ucielumie wszelkie prace w zakresie ogrodnictwa wchodzące, jako to

zakładanie parkow, ogrodow domowych i plantacji owocowych, wylowych, wykonywanie planow i kosztorysow, nadto obejmuje wszelkie inne prace nad ogrodami

J. BIAŁECKI, pejzażysta.

9774

Z Parlamentu niemieckiego.

Berlin, 5. października.

Przy stole Rady Związkowej: v. Krause, Dr. Wallraf, Marszałek Dr. Kaempff zagałi posiedzenie o godzinie 2, minut 25. Na porządku obrad zrazu małe zapytania. Poseł socjalistyczny Stahl zapytuje w sprawie katastrofy eksplozyjnej w Hennigsdorf. Poseł socjalistyczny Spiegel interpeluje w sprawie zakazu rozsyłania druków, wydanych przez generalną komendę VII. korpusu armji. Socjalista niezależny Kunert żąda wyjaśnienia, dlaczego niezależnej demokracji socjalnej zakazano odbywania zebrań sprawozdawczych dotyczących Parlamentu, pokoju itd. Dyrektor ministerjum Dr. Lewald odpowiada: Zakazy w tym względzie mają ogólnie bezpieczeństwo na celu.

Poseł Held (narodowy liberal) uskarża się na zamykanie olejarni. Poseł socjalistyczny Bock porusza sprawę niedostatecznego udzielenia zapomóg dla rodzin wojaków ze strony gmin. Niezależny socjalista Dittmann zapytuje się, dlaczego prezydent policji w Szczecinie zakazał broszurę pt. „Parlament i kanclerz o celach wojennych“.

Poseł Spiegel (socjalista) zapytuje: Dlaczego generalna komenda VII. korpusu armji grozi karą za spowodowanie robotników i robotnic do opuszczenia pracy w przedsiębiorstwach wojskowych? General major von Marquardt odpowiada: Chodzi o to, aby przy szkoleniu żołnierzy werbowaniu robotników.

Pojawia się kanclerz w sali posiedzeń. Następuje drugie obradowanie nad projektem ustawy dotyczącej uzupełniającego etatu budżetowego (podział Urzędu Rzeszy dla spraw wewnętrznych, stanowisko wicekanclerza itd.)

Kanclerz Rzeszy Dr. Michaelis: Zastępca kanclerza Rzeszy ma objąć funkcje, których nie sprawują sekretarowie stanu. Etat uzupełniający powstał z rozważań praktycznych. W czasie wojny wyłoniło się wiele nowych urzędów, a mianowicie Wojenny urząd żywnościowy, Urząd wojenny, Komisja dla gospodarstwa przejściowego. Jednolite kierownictwo jest koniecznym. Kanclerz nie może utrzymać centralizacji w swoich rękach. Prace Urzędu dla spraw zewnętrznych, Urzędu dla spraw wewnętrznych, Najwyższego kierownictwa armji, Urzędu skarbowego itd. pod systematycznym kierownictwem winny zbiegać się u kanclerza. Ustanowi się zastępcę, który będzie wolny od ciężarów sekretariatu państwa.

„Nie sprzeciwiam się czasowemu ograniczeniu urzędu wicekanclerza. Praca nie zostanie ukończoną przed upływem dwóch lat. Z tej przyczyny oświadczyłem się za etatem uzupełniającym. Zadowolę się tem, że zezwolenie odnosić się będzie aż do końca roku przyszłego. Chodzi o to, aby mnie zezwolono mieć zastępcę. Sprawa jest nagła. Kto najlepiej uzbrojony rozpocznie pertraktacje, odniesie większą korzyść, niż inni. (Oklaski.)

Poseł Dr. David (socjalista): Etat uzupełniający oznacza zupełne przeobrażenie ustaw Rzeszy. Przedstawiciele małych i średnich państw związkowych staną się bezsilniejszymi w większej mierze, niż dotąd. Parlament stał się znów wobec czynu dokonanego. Zgadamy się na podział Urzędu Rzeszy dla spraw wewnętrznych, na rozbudowę Urzędu sprawiedliwości Rzeszy i na połączenie z nim Urzędu patentowego.

Poseł Harold (Centrum): Zgadamy się na projekt rządu co do podziału Urzędu Rzeszy dla spraw wewnętrznych.

Poseł Dove (Ludowa Partja Postępowa): Wicekanclerz nie ma być przełożonym sekretarów stanu.

Poseł hr. Westarp (konserwatysta): Obecny stan w rządzie uważamy za odpowiedni.

Poseł hr. v. Posadowsky (Fracja niemiecka): Należało wysłuchać wprzód Parlamentu. Odrzucamy projekt w obecnym ujęciu.

Przemawiali jeszcze sekretarz stanu hr. Roedern, narodowy liberal List z Estlingen i niezależny socjalista Paasche.

Podczas głosowania przyjęto etat uzupełniający.

Przyszłe posiedzenie naznaczono na sobotę o godzinie 11. Na porządku obrad mają być interpelacje.

Odezwa ks. Biskupa Cieplaka.

Kopenhaga, 1. października.

Ks. biskup Cieplak wydał następującą odezwę do duchowieństwa i wiernych, nie pozbawioną znaczenia politycznego:

Do Sz. Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Mohłowskiej i Dycezji Mińskiej.

Nie potrzeba Wam, Najdrożsi Bracia, mówić o tem, w jak ciężkim położeniu znajdował się Kościół nasz za dawnych carskich rządów.

Nie tylko, że przez długie lata nie wolno było nikomu z poddanych Państwa Rosyjskiego, a wyznających religiję państwową, łączyć się z naszym Kościołem, ale i sam ten Kościół przez szereg praw i postanowień państwowych był na każdym kroku ograniczony i krepowany i co za tem idzie, nie był w możności rozwijając tej zbawczej działalności, jaka mu, stosownie do jego celu, przez Boskiego jego założyciela wytknięta została.

Otóż dzisiaj spieszę podzielić się z Wami przeraźliwą wieścią, że te więzy, krepujące św. Oblubienicę Chrystusa, a naszą najdroższą Matkę, zdjęte z niej zostały i że odzyskała ona wolność, której przez tak wiele lat była pozbawiona.

Oprócz tego, że już uprzednio ogłoszona została w całym Państwie wolność religijna i każdemu dana została możność wyznawania bez przeszkód religiję katolicką — postanowieniem Rządu Tymczasowego z d. 26. lipca r. b. uchylone lub odpowiednio zmienione zostały ustawy i postanowienia dawnego rządu, nie mianowicie, które najwięcej krepowały Kościół i nieraz w sam jego ustrój Boży godziły. To postanowienie Rządu Tymczasowego w dn.

2. (15.) września t. r. zostało publicznie ogłoszone i włączone do obowiązujących praw Państwa.

Oto główne punkty uzyskanej wolności.

Wolno katolikom znosić się z Ojcem Świętym i od Niego otrzymywać wskazówki, rozkazy, rady.

Rozporządzenia Ojca św. mogą być ogłaszane i spełniane w Państwie bez żadnej przeszkody ze strony Państwa.

Inicjatywa w mianowaniu biskupów wychodzi od Ojca Św.

Biskupi są wolni w wykonywaniu swej jurysdykcji biskupiej, a więc w urządzaniu urzędów kościelnych administracyjnych, w urządzaniu i prowadzeniu szkół duchownych, Akademii i seminarjów, w mianowaniu osób na wszelkie urzędy i obowiązki duchowne w dycezji.

Budowa też kościołów i kaplic, zbieranie ofiar na budowę kościołów, tworzenie nowych parafji w dycezji zależą od biskupa.

Wszystkie istniejące w Kościele Zakony i Kongregacje duchowne mają wolny wstęp i możność pracy w Państwie.

Taką swobodą cieszą się i inne wszelkie stowarzyszenia i organizacje religijne. Kościołom i parafjom przysługuje prawo zakładania szkół, na równi z innymi instytucjami i obywatelami Państwa.

Nauka religji w szkołach ma się odbywać w rodowitym języku uczniów, określanym przez stosowne deklaracje rodziców dziecka.

Nad prawidłowym wykładem nauki religji w szkołach czuwa Władza Duchowna.

W końcu niezmiernie ważny punkt: wolność udzielona Kościołowi rozciąga się na wszystkie jego obrządki. Tem samem wskrzeszona została Unia Święta, która tak chlubnie zapisała się w dziejach naszego Kościoła, a której żywot męczeński jeszcze jest w pamięci u wszystkich.

z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Podczas sumy odpowiednia przemowa. Po sumie suplika, antyfony „Pod Twoją obronę“ i hymn „Te Deum laudamus“. Na końcu błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

† Jan, biskup - administrator.

Petersburg, 3. września 1917. r. (k)

Z Królestwa.

Zebranie Centrum Narodowego. We wtorek odbyło się w Warszawie w sali Stowarzyszenia techników pierwsze publiczne zebranie Centrum Narodowego. Przemawiali pp. Alfons Parczewski, Stanisław Downarowicz, Ludwik Kulczycki i Dr. Feliks Mlynarski, redaktor „Głosu“. Przyjęto następnie następujące wnioski:

„I. Centrum Narodowe wita w ustanowieniu Rady Regencyjnej uosobienie najwyższej władzy państwowej, mającej dać gwarancję, że akt 5. listopada 1916, będący punktem wyjścia dla rozwiązania sprawy polskiej, stanie się wreszcie realną podstawą dla bezwzględnego stworzenia rządu i armji. Pragnąc, aby zbliżający się kongres pokojowy zastał państwo polskie pod względem organizacji już należyte rozwinięte, a sprawę granic wschodnich przy udziale oręza polskiego w myśl interesów narodowych postawioną — C. N. uważa za konieczne, ażeby zarówno Rada Regencyjna wraz z Radą Stanu, jak i gabinet ministrów były zdecydowanie aktywistyczne.

„II. Legiony polskie, które oddane były państwu polskiemu i służyć miały jako kadry wojska polskiego, powróciły pod dowództwo naczelnej komendy armji austro-węgierskiej w charakterze korpusu posiłkowego armji.

Mając nadzieję, że zarządzenie to i przy-

mo wysokich wpisów, wpływ są znacznie mniejsze od wydatków. Część rotucji tej wyrównują instytucje, opiekujące się szkołami, które dopłacają do każdego ucznia w Warszawie 17—18 rubli, a na prowincji za roczną 22 rb., za uczenie 4 rb.

Mimo to stan finansowy szkół jest tak dalece oplakany, iż większość szkół wypłaca personalow: nauczycielskimi 60—75 proc pensji, które zresztą i tak są bardzo niskie.

W Warszawie pobierają nauczyciele szkół średnich przeciętnie (przy 5 godzinach nauki) w szkołach męskich 180 rubli, w szkołach żeńskich zaś 42 i pół rubli miesięcznie, na prowincji zaś wynagrodzenie to jest znacznie niższe i częstokroć nie przenosi kwoty... 30 rubli miesięcznie.

Według dokonanych obliczeń, potrzeba dla zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb szkół średniego 12 i pół miliona marek, a tymczasem departament oświecenia ma do swojej dyspozycji na ten cel tylko 600 000 marek rocznie.

W tych warunkach — jak słusznie zauważa „Przegląd Wieczorny“ — może być mowa jedynie o zapomogach dla szkół średnich, nie zaś o ich upaństwowieniu.

Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego robi starania, by z zapomóg tych korzystały tylko szkoły wzorowe, a więc te, które stoją na odpowiednim stopniu pedagogicznym i wyplacają nauczycielom całkowite pensje. Rzecz prosta, że te żądania powinny być uwzględnione przy przyznawaniu zapomóg. Jednakże, naszym zdaniem, za warunek najważniejszy uważać trzeba dostarczenie przez szkołę możności kształcenia się dzieciom warstw nieuprzedmiotowianych, najuboższych. Z zapomóg państwa korzystać powinny przedewszystkiem szkoły, pobierające wpis najniższy i wykazujące najwyższy odsetek dzieci, zwalnianych zupełnie od opłaty wpisowego.

1000 dzieci warszawskich do Szwajcarii. Na skutek usilnych starań Rady Głównej Opiekuńczej za pośrednictwem jej delegata do Szwajcarii, p. W. Janasza, władze szwajcarskie udzieliły pozwolenia na pobyt 1000 dzieci warszawskich w Szwajcarii do końca wojny. Poważne koszty utrzymania ich pokryje jedna z zagranicznych instytucji dobroczynnych, R. G. O. zamierza wobec tego wysłać ową partję dzieci w wieku od lat 13—14, łącznie z kilkoma paniami, które będą mogły w znakomitych zakładach wychowawczych nauczyć się dokładnie ochraniać i metody froeblovskiej.

O zadośćuczynieniu honorowe. Jak donosi „Nowa Reforma“, major legionów Zagórski żądał zadośćuczynienia honorowego od posłów Daszyńskiego i Moraczewskiego z powodu zarzutów, które ci posłowie podnieśli przeciw niemu na ostatnim posiedzeniu Kola. Sprawa traktowana będzie w drodze zwyczajem przepisanej.

Z Galicji.

Nowa odezwa ruska. W lwowskim „Dilecie“ z dn. 20. września znajduje się odezwa Narodowego Komitetu zatytułowana „Do ukraińskiego narodu galicyjskiej ziemi“. Odezwa utrzymana jest tym razem w tonie lirycznym; dopiero w końcu odezwy odzywają się w niej silniejsze akcenty.

Na początku odezwa wylicza wszystkie katastrofy i cierpienia, jakie spowodowała wojna na naród ruski. Następnie zaś, stwierdzwszy, że nadzieje polityczno - narodowe ruskie w Galicji nie spełniły się, odezwa mówi: „Jednakże udało ci się, narodzie ukraiński, dożyć w tej wojnie szczęśliwej chwili: początków ukraińskiej organizacji państwowej na rosyjskiej Ukrainie. Samodzielnie, żywiołowo, bez żadnej pomocy obcych państw i obcych czynników, bez głośnych aktów i patentów, powstaje w Kijowie na ruinach rosyjskiego carystwu ukraiński organizm państwowy. To słońce swobody, które weszło nad Dnieprem, niechaj zagrzeje i ciebie, ukraiński narodzie ziemi galicyjskiej, do nowej walki o swoje prawa. Ty dałeś państwu austrijackiemu wszystko, co ono mogło wyciąć od ciebie, bez porównania więcej, niż jakikolwiek inny naród monarchijny... Masz prawo żądać od niego, aby i ono spełniło wobec ciebie swoje obowiązki... Państwo austriackie nie spełniło dotąd twoich narodowo-politycznych, kulturalnych i gospodarczych żądań. Zarząd państwowy w ukraińskiej (sic!) części Galicji spoczywa nadal w obcych rękach, twoja szkoła nadal znajduje się w jarzmie, centrale wojenne i urzędy gospodarcze, obsadzone przez obcych, nie podają ci pomocnej ręki. Na twej pradziadowskiej ziemi w tem państwie i dotąd panuje twój historyczny wróg z zachodu.

„Twoje niezmiernie ofiary, które poniosłeś dla ratowania państwa austriackiego, nie powinny pójść na marne... W obecnej chwili... musisz i ty, ukraiński narodzie ziemi galicyjskiej, podnieść swój głos gromowy z domaganiem się przebudowy Austro - Węgier na zasadzie terytorjalno - narodowej i utworzenia ze wszystkich ziem ukraińskich monarchji habsburskiej odrębnej autonomicznej prowincji...“

Dalej odezwa, postawiwszy ten program, już tylko wskazuje na konieczność zrealizowania go i sposoby jego urzeczywistnienia, wśród których rolę nie najmniejszą odgrywa gromadzenie składek na „fundusz narodowy“ komitetu. „Dilo“ zaś z datą niedzielną przynosi we wstępnym artykule komentarz do odezwy, w którym podkreśla to, co w odezwie nie jest nazwane po imieniu: „My (to jest rusini) musimy usunąć z naszej ziemi resztki polskiej państwowości i oślepnąć możność budowania w ramach Austrii swojej własnej państwowości. To jest „conditio sine qua non“, jeżeli Austria chce w zagranicznej i wewnętrznej polityce wstępować, jako państwo wolnych i zadowolonych rusinów.

Nowa odezwa „Dilecie“ wyowiada od razu

Jeden może być

tylko wynik:

wynik ostateczny!

Siądźma pożyczka ma być pieczęcią nań. Tylko nie opuszczać rąk, nie zmięknąć w ostatniej chwili! — Żaden wojak nie pomyśli nawet, aby cofnąć się w ostatnim momencie, gdy zabrzmiał surma bojowa do ostatecznego ataku. Tak samo powinni wszyscy wystąpić z groszem swoim jaki mają do dyspozycji, nikogo brakować nie powinno. Siądźma pożyczka wojenną musimy odnieść zwycięstwo na polu gospodarczem!

Wówczas zwyciężymy!

Dlatego podpisz!

W udzielaniu Kościołowi naszemu tej wolności nie możemy nie widzieć szczególnej łaski i zmiłowania Bożego nad nami.

To też najpierwszym obowiązkiem naszym niech będzie zanieśienie temu Bogu dziękczynnych modłów. W tym celu niniejszym polecam aby, gdzie to możliwym się okaże, już w nadchodzący dzień 14. września, dzień Podwyższenia Krzyża Świętego, odprawione było uroczyste dziękczynne nabożeństwo, abyśmy właśnie w ten dzień, w którym Kościół święci tryumf Krzyża Chrystusowego, złożyli Bogu na podziękowanie radosne i wdzięczne uczucie serc naszych.

Módlmy się także w tym dniu, iżby nam Bóg dał skorzystać z udzielonej wielkiej łaski i dozwolił nam być tem, czem On nas mieć chce: dzielniymi obrońcami Jego wiary, pilnymi wykonawcami Jego zakonu. W tym odmiećcie pojęć, w tym n'eładzie powszechnym, jaki przeżywamy, w tych walących się zewsząd na nas nieszczęściach tylko w Krzyżu Chrystusa nadzieja nasza, a w wierności dla Jego Kościoła, i droga prawdziwa i ocalenie nasze. Prawa najlepsze i wolność największa nie nie pomogą gdzie nie będzie dobrej woli korzystania z nich jak należy.

Odzyskane prawa powiększają odpowiedzialność naszą. Niechże Bóg sprawi, aby się stały nie przyczyną większego potępienia naszego, ale źródłem pomnożenia zasług i nagrody naszej i nowym promieniem chwały Bożej.

W parafjach do których odezwa ta na dzień 14. września nie dojdzie, nabożeństwo ma się odbyć w pierwszą po jej nadejściu niedzielę lub święto.

Porządek w nabożeństwie mają Sz. Księża zachować taki:

Suma (Msza może być „pro gratiarum actione c. oratione unica“) ma być odprawiona

dział obecny korpusu posiłkowego ma charakter przejściowy i ma przedewszystkiem na celu sanację stosunków wewnętrznych jakie zapanaowały w ostatnich czasach w pulkach legionowych C. N. ufa, że korpus posiłkowy po dokonanej w nim sanacji zwrócony zostanie państwu polskiemu w całości, to jest bez wykluczenia znajdujących się w nim obywateli austrijacko-węgierskich i stanowić będzie pod stawę kadry dla formowania polskiej regularnej armji na zasadach poboru. Zebrani uważają niezwłoczne utworzenie armji polskiej, gotowej do akcji czynnej dla poparcia i zdecydowania sprawy granic wschodnich w myśl narodowych postulatów polskich za podstawowy warunek, ażeby pojęcia państwa, niepodległości i rządu w stosunku do Polski nabrały właściwej treści i stały się istotnymi, a istnienie polskiego państwa mogło być uważane za zabezpieczone“.

Potrzeby szkół średnich w Królestwie Polskiem. Korespondent „Nowej Reformy“ donosi: Szkolnictwo średnie w Królestwie Polskiem znajduje się dzisiaj w bardzo ciężkiej sytuacji, a wydatna pomoc finansowa stała się wprost niezbędną. — Nie od rzeczy będzie podać tu kilka dat, świadczących dowodnie o tem, że szkoły średnie w Królestwie Polskiem wymagają bezwzględnej sanacji ich stosunków finansowych. Na ogólną liczbę 377 szkół średnich w Królestwie Polskiem, wszystkie są prywatne. Jedynie w okupacji austriackiej jest 5 gimnazjów rządowych, które obecnie ma przejąć państwo polskie. Ogółem w szkołach tych uczy się 74 000 uczniów (36 000 chłopców a 38 000 dziewcząt), zaś na samą Warszawę przypada ogromna cyfra 13 000 chłopców i 17 000 dziewcząt. Szkoły te walczą z wydatkami, gdyż mi-

wojnę na dwa fronty: przeciwko polakom i przeciw Austrii, a przynajmniej przeciw rządowi austriackiemu.

Rok Kościuszkowski.

„Prolog” Romana Wilkanowicza ku rzezi bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki — przeznaczony na obchody i polecany przez Radę Narodową jako pamiątka Wielkiej Rocznic i Słowo Holdu — nabywać można we wszystkich księgarniach, tudzież w Radzie Narodowej w Poznaniu przy ul. Wilhelmowskiej 1, a także w firmie nakładowej K. Miarka w Mikołowie G. S.

Cena egzemplarza 50 fen. Dla Komitetów, urządzających poszczególne obchody, przy odbiorze większej ilości egzemplarzy zniżka na cele obchodu.

Krawcy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu urządzają ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki uroczysty obchód, w niedzielę 14. października r. b. Rano o godz. 10 Msza św. w kościele Pana Jezusa na intencję Tadeusza Kościuszki.

Dalszy program: O godz. 4 i pół po poł. w sali Zielonej Kawiarni u p. Cińskiego, przy ul. Wrocławskiej nr. 18. 1) Przemowa wstępna. 2) Polonez Kościuszki (śpiew ogólny). 3) Protog. 4) Deklamacja: „Pod Kacławicami”. 5) Odczyt: Tadeusz Kościuszko, jego życie i czyny. 6) Śpiew krakusów (śpiew ogólny). 7) Deklamacja: „Rok Wielki”. 8) Koncert (fortepjan). 9) Bartosz Głowacki (śpiew ogólny). 10) Deklamacja: „Pielgrzym”. 11) Koncert (fortepjan). Na zakończenie Boże ciś Polskę (śpiew ogólny).

Po zakończeniu koncertu. — Wstęp na salę 75 fen. Biletu będą już od godziny 12 do nabycia przy kasie. Czysty dochód na cel dobroczynny. O liczny udział w nabożeństwie i w obchodzie uprasza Zarząd.

Obchód Kościuszkowski na św. Łazarzu. Dnia 15. października mija lat 100 od zgonu wielkiego bohatera narodowego, generała, dyktatora, najlżejszego swa Ojczyznę: Tadeusza Kościuszki. Dzień ten 15. października uczcić nam trzeba przenosząc się myślą w te chwile tak odległe od naszych, a tak sercu bliższe tak pełne chwały niezwykłej a bolesne zarazem; chwile doniosłe i brzemiennie w fakt, a świadczące o niespożytej sile ducha narodowego. — Niech przesuną się przed naszymi oczyma w świetnych obrazach: dzień 24. marca r. 1794. — dzień przysięgi na rynku w Krakowie, dzień 4 kwietnia — czyli dzień bitwy Racławickiej. Niech współczesne Naczelnikowi postacie Głowackich i Świsłalskich przemówią do nas szczerym kos. bohaterstwem zdobywanych armat i tą siłą przepiękną, huraganową ludu naszego, który ongiś na werwanie Naczelnika poszedł w krwawy bój! Niech ukrzepią się serca nasze wspomnieniami tych chwil, niech w szarą przedź dni naszych wplotą nić złotą nadziei, że przyszłość nasza to nie przegrana maciejowicka, lecz walne zwycięstwo z pod Racławic! Aby dzień ten 15. października nie zastał nas nieprzygotowanych na przeżycie wspomnień tych chwil doniosłych, urządza „Czytelnia Ludowa” na św. Łazarzu obchód Kościuszkowski, mający się odbyć w przeddzień rocznicy zgonu bohatera, w niedzielę dnia 14. października o godz. 7. wieczorem na sali p. Seidla przy ulicy Augusty Wiktorji. (Przystanek kolei elektrycznej linii tramwajowej 6. i 7.)

Na obchód zaprasza wszystkich Komitet Czytelni Ludowej na św. Łazarzu.

Na program składają się: Część I. Śpiew chórowy: „Bartosz, Bartosz”, wykona chór wiochen wielkopolskich. Wykl. ks. prob. Malinowski o życiu i czynach Tadeusza Kościuszki. Śpiew chórowy: Kantata ks. Kleina do słów Ujejskiego na cztery głosy. Wykona chór wiochen wielkopolskich. Deklamacja: „Pogrzeb Kościuszki”. Ujejskiego. Śpiew chórowy: Bory litewskie do słów H. Sienkiewicza muzyka hr. Zamojskiej. Deklamacja: „Racławice” Lenartowicza. Litanja z Księgi Pięcioksiężna Mickiewicza.

Część II. Kościuszko w Petersburgu. Obraz dramatyczny na tle historycznym w jednym akcie. (Staszczka). Żywy obraz: Zdobywanie armaty.

Ceny miejsc: Pierwsze rzędy krzesła: 2,25 i 1,50 mk., dalsze 1,05 i 0,75 mk. Bilet wstępu na salę 0,50 mk.

Bilety można nabywać poprzednio na św. Łazarzu w składzie papieru firmy „Aurora” przy ulicy Głogowskiej, w dniu obchodu wieczorem przy kasie.

Dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

Babimost. Kościelną obchód Kościuszkowski dla parafji babimojskiej odbędzie się w niedzielę d. 14. bm. w tutejszym kościele parafialnym. Solenne nabożeństwo z kazaniem zasławanem do uroczystego obchodu rozpocznie się o godz. 10. Wszystkie towarzystwa polskie uczestniczą w nabożeństwie pod sztandarem i z oznakami. Podczas sumy zbiera się składka na bezdomnych. — Kościuszkowski obchód świecki odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie na salce Domu św. Józefa.

W Toruniu urządza towarzystwo śpiewu „Lutnia” z współudziałem członków wszystkich towarzystw toruńskich 3 obchody Kościuszkowskie, mianow. w czwartek, dnia 11., w sobotę, dnia 13. i w niedzielę, dnia 14. października.

W pierwsze dwa wieczory początek o godzinie 8. w niedzielę dla ułatwienia powrotu gościom pozamiejscowym o godzinie 7.

Program: 1) Do chat — Żukowski, chór mieszany; 2) Odczyt p. hr. Potockiego; 3) Kościuszko pod Racławicami — żywy obraz podług obrazu Matejki — chór „Patrij Kościuszko na nas z nieba”; 4) Kantata — ks. dr. Surzyński, chór mieszany; 5) Przysięga — Kopopnicka, deklamacja; 6) Pogrzeb Kościuszki

— Ujejski, deklamacja z towarzyszeniem fortepjanu; 7) Hold Kościuszce — chór „Bohaterowi” Kurpińskiego.

Czysty dochód przeznaczony w myśl odezw Rady Narodowej na fundusz Imienia Tadeusza Kościuszki.

Bilety nabyć można w składach pp. Mazurkiewicza, Reicha, Stelli i Zablockiego. — Łaskawe datki w miejsce przybycia uprasza się nadesłać pod adresem p. Drowej Steinbornowej Toruń, ul. Łaziebna (Baderstr. 19).

„Lutnia”.

Pierwszy obchód Kościuszkowski na obchód odbył się, jak donosi „Wiarus Polska” z Bochum, w Dortmundzie 30. września w niedzielę staraniem wydziału oświatowo-wychowawczego Komitetu Towarzystw.

Na przeprowadzenie wielkiej sali Domu Przemysłowego (Gewerbehans) zebrało się przeszło tysiąc osób w świetnym nastroju. Zagaił obchód prezes Komitetu Towarzystw p. Kwiatkowski, poczem prezes Wydziału oświatowego K. T. oraz Komitetu Powiatowego T. C. Ludowiczka na miasto Dortmund p. Spychalski przywitał serdecznie sympatycznego gościa z Polski ks. prob. Ludwiczaka z Pniew, który zaproszony chętnie przybył na obchód jako główny mówca. Następnie odpiewano wspólnie: „Boże coś Polskę”. Gdy przebrzmiały dźwięki hymnu, podniosła się kurtyna i ukazał się biust Kościuszkowski, ustawiony na estradzie wśród kwiatów i światłem oświetlony. Wszyscy powstałi z miejsc i wysłuchali stojąc, prologu, który wygłosił p. Spychalski.

Po tem uaprzemian były śpiewy chorowe i deklamacje oraz dwa żywe obrazy.

Dwukrotne przemówienie ks. Ludwiczaka poruszyły wszystkich do łez.

Prezes Komitetu Wykonawczego p. Jan Brejski, mówił o Tadeuszu Kościuszcze jako wzorze dla wychodźców, który całym swoim postępowaniem, pełnem dumy i godności narodowej wobec największych mocarstw, a nie mniej szlachetnością i uczciwością bezwzględna w stosunku z ludźmi zjednał imieniomu polskiemu poznanie na całym świecie cywilizowanym.

Po odpiewaniu kilku pieśni ludowych przez cały ogół zakończono piękny obchód chóralnym Ujejskiego.

Wieczorem 30. września odbyły się obchody Kościuszkowskie także w mniejszych miejscowościach, a mianowicie w Henrichsburgu i w Lünen - Süd i wypadły bardzo dobrze. Za tym chwalebny przykładem pójdzie cała obczyzna.

Maciejowice — Kościuszcze. Ks. Pleszczyński, proboszcz w Maciejowicach, wystosował do Komitetu warszawskiego list, w którym wzywa do złożenia holdu pamięci poległych pod Maciejowicami w boju o wolność Ojczyznę. List ten przypomina, że Kościuszko, okryty ranami, leżał na błotach obok folwarku Krempa, odległego o 6 kilometrów od Maciejowic. Tu poznany przez rosjan, obdzierających zabitych i rannych naszych wojaków, przeniesiony był do Podzamcza, gdzie przed kilku godzinami miał główną swą kwaterę, w tej chwili zajęta już przez generała Fersena.

W roku 1862 wielka pielgrzymka patrijotów, zebrana w Radomiu i Koźniewicach, przybyła do Maciejowic i po uroczystem nabożeństwie procesjonalnie udała się do Krempy, gdzie na poczekaniu własnoręcznie usypiano niewielki kopiec, na którego szczycie umieszczono prosty krzyż dębowy, dotychczas na tem samym miejscu istniejący, z napisem: „Boże błogosław walczących za Ojczyznę!”

„Oczywiście, — pisze dalej ks. Pleszczyński w liście swym — krzyż ten, grojący upadkiem ze starości, musi być zmieniony na odpowiedni pomnik, dawny zaś krzyż, podzieleny na male krzyżki z tym samym napisem, mógłby stanowić miłą pamiątkę dla wielbicieli Kościuszki. Z pamiątek z owych czasów jest w Podzamczu wspaniała lipa, pod którą Kościuszko otrzymał pierwszy opatrunek chirurgiczny. Prócz tego udało mi się zgromadzić pewną liczbę kul armatnich i karabinowych, oraz karabin, znaleziony w błocie na polu bitwy, lecz te pamiątki, wraz z wieńcem, ofiarowałem do Seminarjum Duchownego w Lublinie, jako zaczątek Muzeum Dyjcejalnego.

„Co do obchodu jubileuszowego w Maciejowicach, powzieliśmy myśl zakupu domu, znajdującego się obok miejscowego szpitala, dla urządzenia w nim przytułku imienia Kościuszki dla 20-tu starców i kalek, zwłaszcza tych, co walczyli za Ojczyznę. Przytułek ten sformułowałby pod bezpośrednim kierunkiem Siostr Miłosierdzia św. Wincentego i pod opieką Kuratorjum Szpitala. Koszt przytułku i jego urządzenia obliczone są na mk. 10.000, na co posiadamy z ofiar parafjan i duchowieństwa ¼ tej sumy. Po resztę odwołujemy się do Szan. Komitetu, który uważamy za przedstawiciela w tej sprawie całego narodu”.

Pomnik Kościuszki w Sosnowcu. W środę 26. września odbył się akt założenia kamienia węgielnego pod pomnik Tadeusza Kościuszki w obecności harcerzy polskich, pewnej ilości członków komitetu obchodu i przy udziale publiczności. Czeremonji dokonał ks. Pedzich w asystencji całego duchowieństwa sosnowieckiego.

O miejsce pod pomnik Kościuszki w Krakowie. Komitet budowy pomnika Kościuszki w Krakowie wyznaczył jako miejsce pod pomnik Rynek. Przeciwo temu wystąpił obecnie c. k. konserwator p. Dr. Tadeusz Szyszkowski, który protest swój uzasadnił, pomiędzy innymi, w sposób następujący:

„Posąg konny jest z punktu widzenia sztuki dziełem słabym, stąd ustawienie go na Rynek będzie oszczeniem tego placu, który z dumą do najpiękniejszych placów miejskich w Europie możemy zaliczyć. Ow posąg konny Kościuszki jest nadto dziełem, którego twórcą z charakterem i artystycznym ustrojem Rynku

zupełnie się nie liczył i nie brał pod uwagę zasadniczych postulatów przy stawianiu pomnika, na takich placach obowiązujących. W imię artystycznego wyglądu Rynku protestuje tutejszy urząd konserwatorski przeciw ustawieniu na Rynku nieudanego pomnika Kościuszki”.

Dla informacji należy dodać, że pomnik ten jest dziełem Marconiego, a wartość jego artystyczną oceniali w swoim czasie Juliusz i Wojciech Kossakowie, Wład. Łoziński, Wdowiszewski, Knaus, Talowski i in.

Rozstrzygnięcie konkursu Kościuszkowskiego. Lwowski komitet obchodu Kościuszkowskiego rozpiął konkurs na broszurę popularną o Kościuszcze, wyznaczając dwie nagrody: 300 i 200 K. Sąd konkursowy z następnym 12 prac uznał za najlepsze trzy utwory, z których druga nagrodę (pierwszej wogóle nie przyznano) przeznaczono dla pracy pod godłem: „Boże, pozwól raz jeszcze bić się za Ojczyznę” i tę postanowiono ogłosić drukiem. — Autorem jej jest p. Zrębiec z Kielc.

Obchód Kościuszkowski w Londynie. Staraniem polaków londyńskich zawiązał się komitet angielsko-polski celem uczczenia setnej rocznicy śmierci Kościuszki. Lista członków komitetu zawiera kilkanaście nazwisk najwybitniejszych osobistości w Anglii, jak arcybiskup Canterbury, kardynał Bourne, markiz Crewe, lord Bryce, lord Gladstone, lord Burnham, lord Eversley, lord Weardale, Asquith, Winston Churchill, Dickinson, Henderson, Reginald Mc Kenna.

Z polaków wchodzi do tego komitetu: Le-dnicki, prof. Ashmazy, Baudouin de Courtenay, znakomity powieściopisarz angielski Joseph Conrad (Korzeniowski), Władysław Mickiewicz, A. Osachowski, August Zaleski oraz wielu innych zrępowanych dokola Polish Information Committee. Sekretarzem honorowym komitetu jest J. H. Harley, wydawca „Polish Review”.

W okólniku przesłanym 7 września, komitet zawiadamia, że w celu uczczenia polskiego bohatera odbity zostanie medal pamiątkowy przez znaną rzeźbiarkę, Mary Or. Sillick. Jedną stroną ma wyobrazić profil Kościuszki z jego narwiskiem i datą urodzenia i śmierci oraz z wierszem „Sanguis nervalum semper libertatis”, zaś na odwrotnej stronie, odbity ma być zrywający się do lotu orzeł z napisem „Polonia resurgens” oraz „Kościuszczo Centenary Committee London 1917”.

Konkurs na stypendia profesorskie

im. śp. Wikt. Osławskiego.

Z Akademji Umiejętności w Krakowie otrzymany następujący komunikat:

Zarząd Akademji Umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszym konkursem na 5 stypendiów po 5000 koron rocznie z fundacji im. śp. Wiktora Osławskiego. Podania należy wnieść do Zarządu Akademji najpóźniej do dnia 31. października 1917 roku. Warunki obowiązujące kandydatów wymienione są w art. VI i VII aktu fundacyjnego, których odpisnie bezpłatnie się do informacji kandydatów:

Art. VI: „O nadanie stypendjum z niniejszej fundacji ubiegać się mogą jedynie ci docenci Uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie i Politechniki we Lwowie, nauczyciele lub zastępcy nauczycieli w gimnazjum lub w szkole realnej w kraju lub zagranicą, którzy są narodowości polskiej, władają należycie mową polską, nie przekroczyli 40 lat życia i ukończywszy uniwersytet lub politechnikę w kraju lub zagranicą ze stopniem akademickim, zamierzają się kształcić na profesorów dla wyższych Zakładów naukowych o polskim języku wykładowym w kraju, to jest dla polskich Uniwersytetów we Lwowie i w Krakowie i dla polskiej Politechniki we Lwowie, a to bez względu na ich pochodzenie, poddaństwo lub wyznanie, z jedynem wyłączeniem osób prawosławnego wyznania.

„Ubiegający się o stypendjum z fundacji kandydat winien w podaniu wniesionem w terminie do Akademji Umiejętności w Krakowie dowodnie wykazać za pomocą matrycy urodzenia, świadectw szkolnych i innych urzędowych aktów, że posiada wszystkie powyższe wyłączone warunki.

„Następnie kandydat przedłożyć ma swe prace naukowe i szczegółowy program, według którego i gdzie zamierza kształcić się dalej. Miejscem dalszego kształcenia nie może być miasto, w którym kandydat jest docentem, nauczycielem lub zastępcą nauczyciela. Przedmiotem studiów może być każda gałąź wiedzy ludzkiej z wyjątkiem nauk teologicznych. Uczestniczenie na Uniwersytecie zagranicę równają się także inne szkoły główne jak np. w Parwzu Szkoła centralna, Szkoła normalna i wyższa Szkoła górnicza, z których opatrzeni dyplomem, wielkie mogą odebrać usługi krajowi. Z europejskich Uniwersytetów wyłącza się jedynie Uniwersytet we Fryburgu w Szwajcarii. Uczeń, tam przebywający, nie może pobierać stypendjum z fundacji śp. Osławskiego.”

Art. VII, ustęp 1 i 2: „Stypendja wypłaci się zboru w półrocznych ratach. Wszelkie ten sam kandydat może następnie otrzymać stypendjum roczne po raz drugi i trzeci, jeżeli w końcu roku szkolnego, na który stypendjum otrzymał, mianowicie w miesiącu czerwcu złożony Komitetowi szczegółowe sprawozdanie ze swoich czynności i udowodni, że wykonał w wielkiej części przedłożony swój program. Od uznania Komitetu, który w razie potrzeby zasięgnie zdania referentów, zależać będzie pozostawienie kandydata na rok drugi i trzeci przy stypendjum.

„W razie większej liczby kompetentów pierwszeństwo mają ci, którzy pobierali to sty-

pendjum, a na przedłużenie go zasługują: po nich ci, których wykształcenie jest rzeką żądaną ze względu na wnikającą lub wnikawą mającą katedrę; po tych poświęcający się studiom nauk doświadczalnych, które wymagają prac w laboratoriach”.

W Krakowie, 2. października 1917

Ulanowski, sekretarz generalny.

O propagandzie na rzecz VII. pożyczki wojennej.

Z poznańskiego urzędu werbunkowego dla VII. pożyczki wojennej donoszą, co następuje:

Niejeden głowa pokława nad tem wszystkim, co czyni się celem propagandowania siódmej pożyczki wojennej. Co oznaczają plakaty po wszystkich miejscach; widziwny przedział jak ręce wyrostków z niemi się obchodzą? Iluż to ludzi czyta te pisma ulotne, choć zawierają one słowa wymowne? Na cóż adadzą się pisma określne do władz, do towarzystw, do związków zawodowych, do cechów i kas chorych? Po cóż te zebrań, te wieczory rodzicielskie w szkole, te przedstawienia urocyste i manifestacje itd. Na cóż to wszystko? Kto chce podpisać i bez tego podpisał Nie lepszą byłoby rzeczą zaoferować mnogi pieniądź i papier? W ten sposób wielu pewnie się odzywa. Tak jednak nie jest! Zapytajcie się kupców wybitnych, ile w czasach pokojowych na cele reklamy wydawali, i co im to pomogło. Także wystawa wojenna powodzenie swoje w niemiejszej mierze zawdzięcza zręcznej i gorliwej reklamie. Żadne kupieckie czy inne przedsiębiorstwo bez niej kwitnąć nie może. Także Bank Rzeczy jest przedsiębiorstwem kupieckim, które musi posługiwać się reklamą, chcąc osiągnąć powodzenie. Musi on nią posługiwać się tem bardziej, że jak to teraz konieczną jest rzeczą, regularnie w odstęпах półrocznych nową pożyczkę przedkłada ludowi niemieckiemu. Ponadto, należąc do dyrekcji w Berlinie są doświadczeni kupcami i umieją dobrze liczyć. Wiedzą dokładnie, co czynią, wyrzucając oknem kilka milionów na cele propagandy. W stosunku do miliardowych wyników pożyczki, pieniądze te wnoszą tylko drobny ulamek. Spoglądając na wyniki podpisów wszystkich pożyczek, możemy się przekonać, co istotnie znaczą gorliwa praca werbunkowa i reklama. Włącznie z podpisami połowami wynikły ca do pożyczek następujące sumy podpisów:

I.	II.	III.	IV.	V.	VI.
4,48	9,10	12,16	10,77	10,70	13,12
miliardów marek.					

Dotychczas przy III. pożyczce 12,16 miliardów marek, niższy się wynik przy IV. i V. pożyczce do 10,77 i do 10,70 miliardów mk. Wynik ten byłby spadł jeszcze bardziej przy VI. pożyczce, może na 10,90 miliardów, gdyby przy tej pożyczce nie zapoczątkowano gorliwej reklamy i szerokiej pracy werbunkowej. Twierdzić można, że nadwyżkę 300 miliardów zawdzięcza się tylko zapoczątkowanej propagandzie. Ci, którzy zwalczyli i powątpiewali o powodzeniu ruchliwej pracy werbunkowej, przekonali się o jej celowości. Kto jej dopomaga, służy ojczyźnie. Tym, którzy przy niej są czynni, niechaj świadomość ta będzie bodźcem, aby srodziej pożyczce dopomogli do zupełnego sukcesu.

Rodacy!

jeżeli chcecie uprzyjemnić nam ciężkie chwile na polu walki, to przysyłajcie nam

papierosy z fabryki

„Wulkan”

J. P. J. Komandzińskiego Bratna

Wasi Bracia z pola bitwy.

STARE

WINA WĘGIERSKIE

z roku 1880 - 1893 - 1899 i t. d.

SZLACHETNE KRASCENCJE

MAGNACKIE (w 1/2 gąsiorkach)

zawiesz

SŁODKIE WINA czerwone i białe,

WYTRAWNE WĘGIERSKIE —

SAMORODNE

CZERWONE FRANCUSKIE

CZERWONE HISPANSKIE

BURGUNDZKIE — MOZELSKIE,

RENSKIE — HESKIE

HURTOWNIA WIN 0212

B. KASPROWICZ w GIEZIŃSKU.

Modne kobierzyki i taloty, Nowosel Kalamajski Plac Wilhelmowski 2.

Kartoffelausfuhrscheine werden nur am Montag, Mittwoch und Freitag vorm. von 9-1Uhr ausgestellt.

Gleichzeitig weise ich darauf hin, dass der Erzeuger-Höchstpreis für Kartoffeln 15. September ds. Jrs. 5.50 Mark (ausser Anfuhr) beträgt. Wer mehr fordert oder zahlt, macht sich strafbar. Erzeuger die mehr fordern, sind mir sofort zur Anzeige zu bringen.

Der Vorsitzende:
Graf Schack.

10475

Zwyczajne Walne Zebranie

Towarzystwa naszego odbędzie się we wtorek, dnia 23-go października r. b. po południu o godzinie 4 1/2

w lokalu Towarzystwa 10401

Kwilecki Polocki i Sp. Towarzystwo akcyjne

Bank Ziemski

Towarzystwo Akcyjne

w Poznaniu, ul. Wiktorji nr. 2.

pośredniczy przy kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, udziela finansowej pomocy przy transakcjach kupna i przy regulacjach hipotecznych, przyjmuje depozyta i drobne oszczędności na warunkach dla deponentów korzystnych.

Kapitał własny Banku wynosi około 7 milionów marek.

Przesyłki pocztowe adresować należy tylko:

Bank Ziemski - Posen.

Pocztowe konto czekowe Nr. telefonu 3648. 2866

Wrocław-Breslau nr. 7531.

Szpagaty do wiązania snopków na rok 1918.

zapewni sobie ten,

któ jak najwcześniej odeśle końce szpagatów do naszej głównej

składnicy na W. Księstwo Poznańskie.

Deutsches Lagerhaus Posen

Poznań W. 3.

która udziela bliższych informacji co do wysyłki końców szpagatów

i ułatwia dostawę szpagatów.

Końce szpagatów obłożone są arestem i odstępuwać ich nie wolno

Bezugsvereinigung der deutschen Landwirte

Garnabteilung,

Berlin W. 35, Potsdamer Str. 30.

Nowości zimowe

Kostjumy	od 30 do 550 mk.
Spódnice	od 15 do 190 mk.
Ulstry	od 38 do 360 mk.
Paletoty aksamiotne i pluszowe	od 90 do 1200 mk.
Paletoty astrachan. i krymerk.	od 50 do 400 mk.
Paletoty czarne	od 50 do 320 mk.
Suknie wełniane i jedwabne	od 60 do 300 mk.
Bluzki	od 12 do 100 mk.
Kabatyki dziecięce	od 9 do 110 mk.
Sukienki dziecięce	od 18 do 130 mk.
Halki	od 12 do 80 mk.

Płaszczki futrzane	od 1200 do 2000
Futra sportowe	od 200 do 460
Futra	od 400 do 1200
Garnitury futrzane	od 60 do 1400
Garnitury dziecięce	od 25 do 70

M. MALINOWSKI Stary Rynek 57 parter i I piętro.
Największy specjalny magazyn okryć damskich.

Czas zaopatrzyć się w NITRAGINĘ

Rolnik postępowy nie może obyć się bez Nitraginy, najtańszego nawozu azotowego, znacznie powiększającego zbiory.

Na hektar dla motylkowych 8,25, dla niemotylkowych 11,00 marek.

Wszystkie powagi bankowe i pismo rolnicze gorąco polecają Nitraginę. Nitraginę szczepi 30 tysięcy rolników — Tysiące świadectw. — Wyczerpujące broszurki ilustrowane wysyłam na każdorazowe żądanie. — Jedyna fabryka Nitraginy na terenie byłej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dr. St. Krzyżankiewicz
Poznań, ulica Ogrodowa 11.
Generalne zastępstwo na Królestwo Polskie:
Warszawski Syndykat Rolniczy.

Wydawnictwo KOŚCIUSZKOWSKICH

polecanych przez Radę Narodową
dost. reza

Wydawnictwo Dzieł Ludowych
K. Miarka i Spółka w Mikołowie
Nicoła 0/S.

Rutynowany KUPIEC

który ostatnie lata pracował z dobrymi rezultatami na stanowisku kierującym wołny od wojskow. szuka odpowied. posady lub czynnego udziału z kapitałem 30-4000 m.

Łask. zgłoszenia do ekspedycji Kurjera pod nr. 10361.

Praca

Udzielam lekcji gry na fortepianie

Bank. zgłoszenia przyjmuję każdego dnia od godz. 3 — 5 z wyjątkiem środy i soboty. 10412
W. Kabatówna, naucz. muzyki, ulica Głogowska nr. 70 I piętro

Uczenice

do kantora otrzymuje zaraz firma Zielińskich i Siołkiewiczów Poznań, ulica Nowa 8. — Złotowania tylko piśmienne.

Wolontariusz lub uczeń

znajdzie miejsce w 10421
zakładzie dystrybucyjnym Jana Kozłowskiego w Galicji.

członek Zarządu

Reflektant wołny od wyjątkowo (inwalida) może się zaraz zgłosić. Złotowania z podaniem warunków pensji i dołącz. kopji świad. przym.

Bank Ludowy
E. G. m. u. H.
Lippach, Wester.

Poszukuję dla syna mego z cechem wykształceniem zaraz lub później **miejsca elewa gospodar.**

Łask. of. z podaniem warunk. upr. do eksp. Kurj. Pozn. p. nr. 10398.

Książkowa

która już pracowała w składzie drzewa, znająca pojedynczo i podwojną ksz. kł. w. b. w. polskiej i niemieckiej korespondencji znajdzie **posadę** przy wolnym utrzymaniu na tarłaku w małym mieście na prowincji. Zł. do eksp. Kur. Pozn. pod nr. 10442.

Młoda osoba znająca się wszelkiej pracy wchodzącej w zakres gospodarstwa domowego, oś. szuka odpowied. **posady**, za małym wynagrodzeniem na wsi lub małym mieście. Złot. do eksp. Kur. Pozn. pod nr. 10438.

Uczeń biurowy
do pow. książkow. potrzebny zaraz. Of. do eksp. Oręd. pod nr. 10408.

Magazynier

poszukuję odpowied. posady ewent. jako fakturzysta-kalkulator lub innej biurowej. Łask. oferty do eksp. Kurjera Pozn. pod nr. 10398.

Młodzieńca mającego chęć wstąpić do banku przyjmie jako **uczni**

K. Nowakowski, hurtowy handel win i towarów kolonialnych w Inowrocławiu.

Poszukuję zaraz lub później do pomocy w aptece **inteligientnej PANIENKI**

Przy zgłoszeniu proszę podać przynajmniej 1 dołącz. fotograf. 10410
Wolski, Bischofswerder Wp.

Uczni

z lekarskim wykształceniem przyjeżdżający z rodzicami 10446
Dragierja i skład tow. kol.
J. Palcher
Pobiedziska (Pudewita).

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji

niemieckiego, francuskiego, niemieckich wszelkich innych przedmiotów w kotłach lub po edycko. Egzamin. nauca muzyki przy. luby iessca. kilka lekcji muzyki w godzinach przedpołudniowych. Złot. do eksp. Kurjera Pozn. pod nr. 10423.

Posada urzędnika

w podmiejskiej okolicy w. Re. fl. k. — panowie lub panie — z dłuższą praktyką bankową zechcą się zgłosić z podaniem żądanej pensji i zalaczeniem odpisu świad. do p. dyrektora Hoffmanna. — **Bank Ludowy dla Galicji i okolicy** (ang. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht) **Gollentech.** 10388

bona II klasy

to 2 ga dzieci 1 1/2 i 5 lat, umi. i. aca sz. Oferty z fotograf. i podaniem pensji i kopji świadectw nadsyłać do Ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod nr. 10390.

Na sali Bazarowej
w środę, dnia 17. października, o godz. 8. wieczorem
KONCERT
Marji Rogalińskiej-Daum
śpiewaczki operowej z Berlina
z współudziałem pianistki 10453
Giertrudy Konatkowskiej.
Bilety po 4.20, 3.15, 2.10, 1.05 u pp. Ed. Bote & E. Bock.

Na sali Apollo 10454
W poniedziałek, dnia 12. października, o godz. 8. wiecz.
CLÄRE DUX
śpiewaczka katedralna z król. opery z Berlina.
Bilety 5.45, 4.40, 3.25, 2.20 i 1.25 u pp. Ed. Bote & E. Bock.

Wenzlik
w Poznaniu, al. Wolności 19
naprzeciw Hotelu Francuskiego
(zapleczenie w narożniku)
poleca wyświntae
wyroby z włosów
Perfumy, grzebienie, ciarki, szpilki, wrody przeciw wypadaniu i łarby na włosy.
Salony do czesania dla pań i panów.

Dzierżawy.

Mieszkanie wielkopokojowe
7 pokoi z wszelk. wygod., centr. ogrzew. i ciepła woda przy ul. Książkiewicz 4. I. p. zaraz lub później do wynajęcia. Bież. wiadom. udzieli 8707
M. Powidzki, ul. B. smarka 8.

Mam tanio na sprzedaż
2 eleg. jedw. suknie stosowne na wy. ten czarny i pelusz (model) biały mater. 1 5 czerw. 10488
ul. W. Berlińska 5. I. p.

KOŁO
przedwojenna guma i gumo-
fon mało używany tanio na
sprzedaż 10388

Torero,
Jeźwiec. ul. Jaitwi nr. 8.

2 żelazna krawiecko
do węgla i 2 poduszki do pra-
nowania bardzo mało używane ta-
nio na sprzedaż. Katozowski Rybakif.

Moko używany na ten zimowy
krawiecka moczyna 10477
na sprzedaż
Strzelecka 2 parter.

2 nowe
żłoby drzewne
50 i 4 m. długie tanio na sprze-
żać na placu drzewa przy
ul. Zwierzynieckiej 11.

ZIEMNIAKÓW
i wczesne burzaki z cennymi firmo-
Ziętków cz. & Mikołajewicz
Poznań, ul. Nowa 8 9728

Kupnia

Poszukuje się **woz**

Używane pianino
sprzedaż **Max Brili,** 10416
skład instrumentów muzycznych
ul. Wiktorji nr. 15.

Piękna posiadłość w Pleszewie
z domem orosp. piękna na przy-
główniej ul. blisko rynku; 2 wie-
kie stajdy z ładn. pomieszczeniem
i szpota. Hipoteka dobra z amort.
wymaga. iat ten o na sprzedaż
Al. Andrzejewska
Pleszewo 10438

Dobrze utrzymany wózek dziecięcy
Materiał doskonały tanio na
sprzedaż. 10411
St. Moraw 64. II. p. lewo

Króliki belgijskie
3-4 miesięczne ranoce, waga 30 mł
na do oddania
Grodzisko p. Pleszewa
Probostwo. 10142

Poszukuje się kupna majątku
500-1000 mórg dobrej ziemi, z dobrymi budynkami, w bliskości stacji kolejowej i miasta, z wiatła 100 tysięcy marek. Reflektant! zechcą się zgłosić do eksp. Kurjera Pozn. pod nr. 10392.

Na ogólne życzenie
przyjeżdżam znowu do Jarocina do hotelu Heenego (telefon 12) w poniedziałek 8. bm. i pozostaję do czwartku 11. b. m. z transportem
młodych, silnych i średnich koni roboczych 2, 3, 4-letnich i starszych — przeważnie najlepszych klaczy do chowu oraz kilka pierwszorzędnych koni do zaprzęgu — tudzież węgierskich klaczy 4-letnich, metr. 1.65 wys. sokich, bardzo szybkich i pewnych przy zaprzęgu, wreszcie stawię znakomicie wyjeżdżonego wierzchowca, ciemnobarzową klacz 4-letnią, 1.70 mtr. wysoką z pawim ogonem. Sprzedaż natychmiastowa
Carl Pohl
obecnie w Jarocinie.

W chwili obecnej
czytajcie

Pamiętki Kościuszkowskie

Wiktor Gomułickiego.

Cena 4.80 mk.

Nakładem Spółki Wydawniczej „OSTOJA” w Poznaniu.

Cena 4.80 mk.

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub w Spółce Wydawn. „Ostoja” w Poznaniu, pl. Wilhelmowski 17.

Subskrypcja 7. pożyczki wojennej.

Niżej podpisane banki i bankierzy przyjmują bez kosztów subskrypcję.

4 1/2 % niemieckich asygnat skarbowych po kursie 98,—
których amortyzacja nastąpi przez losowanie, począwszy od roku 1918 po kursie 110,— później po 120,— oraz

5 % niemieckiej pożyczki wojennej, niewypowiedzianej do roku 1924, po kursie emisyjnym 98,—

a w razie zapisania do księgi długów Rzeszy po kursie 97,80.

Zwracamy uwagę na nader dogodny warunki:

- 1) subskrybowane kwoty lombardujemy do wysokości 85% wartości imiennej za opłatą 5 1/8 %.
- 2) papiery wszystkich niemieckich pożyczek wojennych przechowujemy do 1. października 1919.
- 3) sztuki poprzednich emisji zamieniamy bez prowizji na 4 1/3 % niemieckie asygnaty skarbowe.

Poznań, dnia 15. 1917.

Bank Handlowy w Poznaniu. Bank Przemysłowców e. G. m. b. H.
Bank Związku Spółek Zarobkowych. Brzeski & Załuski Com. Ges.
Deutsche Bank, Filiale Posen. Hartwig Mamroth & Co.
Danziger Privat-Aktien-Bank, Filiale Posen.
Kratochwill & Pernaczyński. Kwilecki, Potocki & Co. A.-G.
Ostbank für Handel und Gewerbe. Posener Creditverein e. G. m. b. H.
Posener Landschaftliche Bank.

10487

W. MIZGALSKI Poznań-Bazar

Magazyn blawatów konfekcji damskiej i futer

poleca na sezon zimowy

Gotowe futra

- „ garnitury futrzane
- „ płaszcze
- „ kostjumy
- „ suknie
- „ szlafroczyki
- „ bluzki
- „ czapki sealowe

Własne pracownice

skunksy, seal bisam, opossum, bobry,
nutria, karkulki, żrebce, popielice,
bielistki, chinchilla, gronostaje, sobole
nurki, tomaki, wilki, lisy białe pata-
gońskie, mongolskie etc. w wielkim wyborze

Od 1. października r. b.
fabryka i biura nasze
otwarte bez przerwy do godz. 5 po południu
Cohn & Sieburth
fabryka wyrobów papierowych. Grobla 14.

Gdzie mógłby osiedlić się
DENTYSTA?
Najchętniej na małym mieście. Łask. zgłosz. przyjmuje
B. Skonieczka, Lissewo Krs. Culm W.-Pr.

Wydawnictwa Kościuszkowskie

utrzymuje na składzie w komplecie

♦♦ Księgarnia i skład nut ♦♦

M. Niemierkiewicz

Poznań, pl. Wilhelmowski. Tel. 2448.

BANK

Związku Spółek Zarobkowych

Poznań, ul. Wilhelmowska 26.

Filja w Toruniu, Łaziebnia 21-23.

Załatwiamy wszelkie czynności z zakresu bankierstwa.

Pośredniczymy mianowicie

w zakupie i sprzedaży papierów państwowych,
listów zastawnych, akcji i. t. d.

Szanownemu kupiectwu

zwracamy uwagę, że inkasujemy czeki, weksle,

konosamenty i listy przewozowe.

664

Szkola tańców
Piekary nr. 17. — „Apollo”



Kurs g'mnazi. rozp. się w poł. października
Kurs kupiecki 10 października.
Udzielam lekcji prywatnych.
Także wydziałem na wieś.
Stella Mikolajczakówna.

KURS HANDLOWY

Początek 9. paźd. 1917.
Trwa 3 miesiące. Lekcje wszelkich oddziałów handlowych włącznie stenografii i pisania maszyną. Prospekty bezpłatnie u kasze ana szkolego przy ulicy Berlińskiej nr. 4. (Wila w ozrodzie). 10415
Zgłoszenia przyjmuję i prospekty wydaję w sekretariacie przy ul. Wittelsbacha 3. od godz. 9-1 i od 3-7.
Godziny przyjęć dyrektora przy ul. Berlińskiej 4. dom boczy na prawo na part. codz. od 12-1 i od 5-6 po poł. przy ul. Wittelsbacha 3.
Poznańskie Pedagogium, oddział szkoła handlowa. Dyrektor: E. Heimann.

100 powozów

wszelkich fasonów, nowych i używanych, poleca 17

G. A. Pritzel, artysta nowozów Cuestrin-Altstadt. Ul. Berlińska 6

Godła z napisami wedle podania emajlowe, w każdej wielk. dost. Ziętkiewicz & Mincikiewicz 56-9 Poznań, ul. Nowa 8.

POLSKI PENSIJONAT w Berlinie

poleca 16

pokoje gustownie urządzone po cenach przystępnych, z utrzymaniem lub bez, na czas krótszy lub dłuższy. Dobra polska kuchnia. Łazienki w domu. — Lift. — Telefon.

S. WĘCLEWSKA, Berlin W. Jägerstr. 18. Telefon: Centrum 11772.

Pensjonat dla przyjezdnych

Telef. 5342. z Kryzanów Teodozja Rowecka Telef. 5342.

Poznań, ul. Wiktorji 17. II. ptr. 18. (Przystanek kolei elektrycznej tuż przed domem.)

Nowość na czasie!

Nauka szycia bez materiałów!!

rozpocznie się 1. października w szkole kroju Zofji Szuman

Poznań — ul. Wrocławska 26.

Oddzielne kursy kroju i szycia do włas. użytku

oddzielne do pracy zawodowej 9908

rozpoczynają się 1. i 15. co miesiąc.

Kursy wieczorne rozp. się w październ.

Zgłoszenia przyjmują się codziennie od 9-12 i 3-5.

Pensjonat

dla młodszych gimnazjalistów i dla uczuluczących do szkoły handlowej. — Zapewniona prawdziwa macierzyńska opieka i pomoc w naukach 10039

Droga Spyrowa, ul. Długa 4. Zielony Ogród.